Z rzeki wyłowiono ciało str. 2.

Wrócili na tron po ośmiu latach! str. 23.

Tłumy pożegnały naszego szefa i przyjaciela str. 5.

Pijany w aucie, pijany na motorowerze str. 15.

W drzewo na podwójnym gazie str. 15.

Z wicepremierem o bezpieczeństwie str. 10.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

4 lutego 2025 r. Nr 05 (1396)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 10.02.2025 r.

Grzeszne igraszki na plebanii

Pochodzący z powiatu krapkowickiego ksiądz Andrzej S. dopuścił się skandalicznych czynów obyczajowych w Łubowicach pod Raciborzem. Jako proboszcz tamtejszej parafii zamieszczał ogłoszenia na portalach randkowych, a jego kompromitujące zdjęcia obiegły internet. Sprawa zbulwersowała nie tylko lokalną społeczność, ale także cały nasz region, a nawet Polskę. To już kolejny przypadek, kiedy Kościół zawodzi.

Od kilkunastu dni Łubowice słyną już nie tylko z romantycznego poety Josepha von Eichendorffa, ale także… z seksafery w Kościele, w którą zamieszany jest kapłan pochodzący z powiatu krapkowickiego. Wyjaśnijmy, że od 2017 roku urząd proboszcza w tamtejszej parafii sprawował pochodzący z naszego powiatu ksiądz Andrzej S. To kapłan, który święcenia przyjął w 2000 roku. Następnie pełnił funkcję wikarego w Kolonowskiem. Później biskup opolski wysłał go na studia specjalistyczne na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Plany wobec księdza były zatem ambitne.

Dokończenie na str. 13.

Usterka „nie” dla seniorów?

Radny gminy Krapkowice Denis Opioła zwrócił się z interpelacją do burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiury. Chodzi o uruchomienie programu pod nazwą „Złota Rączka dla Seniorów”. Dzięki niemu starsi mieszkańcy gminy mogliby liczyć na konkretną pomoc w niewielkich pracach naprawczych i remontowych.

Krapkowicki radny Denis Opioła podczas rozmów i spotkań z seniorami dostrzegł dużą potrzebę ich wsparcia w zakresie drobnych napraw, które dla starszych ludzi są często trudne do wykonania samodzielnie. Brak odpowiednich umiejętności, leciwy wiek czy ograniczona sprawność fizyczna, to nierzadko bariery nie do pokonania. Dlatego też Denis Opioła zaapelował o uruchomienie specjalnego programu, który mógłby bardzo konkretnie wspomóc seniorów. Stosowna interpelacja do burmistrza Krapkowic wpłynęła do urzędu 8 stycznia. W treści pisma czytamy m.in, że wspomniany program „umożliwiłby osobom starszym łatwiejszy dostęp do drobnych usług remontowych, naprawczych czy technicznych w ich gospodarstwach domowych”. Chodziłoby o naprawę niewielkich usterek, takich jak wymiana żarówek, gniazdka elektrycznego, naprawa klamki czy montażu uchwytów w łazienkach.

Dokończenie na str. 6.

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

SKŁAD OPAŁU
EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU
KRAPKOWICE 47-300
KOZIELSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107
WĘGIEL
PELLET
BRYKIET
DREWNO
ZŁOM

OPTYKA SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
608 101 102

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX 796 468 751
UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

STACJA PALIW
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

eprasa.pl 85f2c21f63

Kradzież z bluzą na głowie

Na terenie stacji benzynowej w Gogolinie doszło do kradzieży. Sprawcy wyszli ze sklepu nie płacąc za towar, czego nie zauważyli pracownicy. Rabusie szybko zostali namierzeni przez funkcjonariuszy policji.

31-letni mieszkaniec Gogolina już wcześniej kradł towar z tej samej stacji benzynowej.

Zajście miało miejsce przed kilkoma tygodniami. Dyżurny krapkowickiej komendy skierował na miejsce policyjny patrol. Funkcjonariusze ustalili w rozmowie z pracownikami stacji, co było przedmiotem kradzieży i jak do niej doszło.

- Na okazanym materiale wideo, mundurowi rozpoznali mężczyznę, który wyniósł nieopłacony alkohol. Drugi ze sprawców musiał zostać ustalony na podstawie zeznań świadków – podaje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek. - Na materiale wideo nieumiejętnie próbuje zamaskować swój wizerunek, nakrywając się bluzą.

Funkcjonariusze dotarli zarówno do 31-letniego, jak i 37-letniego sprawcy zdarzenia. 31-letni mieszkaniec Gogolina już wcześniej kradł towar z tej samej stacji benzynowej. Dla 37-latka był to pierwszy raz. Mężczyźni przyznali się do popełnionego czynu. Za kradzież alkoholu, będą tłumaczyli się przed sądem, który zdecyduje o ich karze. Za popełniony czyn grozi im kara aresztu, ograniczenia wolności albo wysoka grzywna.

(marr), fot. (KPP Krapkowice)

Pędził jak szalony

Dla kierowców, którzy za nic mają przestrzeganie przepisów drogowych nie ma taryfy ulgowej. Przekonał się o tym mieszkaniec powiatu prudnickiego, który w obszarze zabudowanym pędził z prędkością 124 km/h. 36-latek za przekroczenie dozwolonej prędkości otrzymał wysoki mandat, punkty karne oraz stracił prawo jazdy na najbliższe trzy miesiące.

W sobotni poranek (1 lutego) chwilę po godzinie 9.00 w miejscowości Nowy Dwór Prudnicki, policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali do kontroli drogowej 36-latka kierującego osobowym volkswagenem, który w terenie zabudowanym na obowiązującej „pięćdziesiątce" jechał z prędkością 124 km/h. Kierujący za popełnione wykroczenie drogowe został ukarany mandatem w wysokości 2 500 złotych, otrzymał 15 punktów karnych, a przez najbliższe trzy miesiące nie będzie mógł usiąść za kierownicą samochodu.

(matt)

Z rzeki wyłowiono ciało

29 stycznia przed godziną 15.00 krapkowickie służby ratunkowe wyłowiły z Osobłogi ciało mężczyzny. Dwóch świadków potwierdziło, że jest to poszukiwany od 21 grudnia 72-letni Józef M. ze Steblowa.

Swoje działania na miejscu zdarzenia prowadziły jednostki straży pożarnej z JRG Krapkowice oraz OSP Steblów, a także funkcjonariusze policji. Mundurowi wyjaśniają, że ciało znaleziono w Pietnej, w pobliżu drewnianego mostku nad Osobłogą.

Na miejscu zdarzenia pojawił się także prokurator, który zlecił wykonanie sekcji zwłok. Na razie dokładna przyczyna śmierci 72-latka nie jest znana.

Mundurowi wyjaśniają, że ciało znaleziono w Pietnej, w pobliżu drewnianego mostku nad Osobłogą.

(mim), fot. (OSP Steblów)

Wolontariusz WOŚP okazał się oszustem

Nieuczciwy wolontariusz czy sprytny oszust? 33-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego zamiast oddać puszkę po zakończeniu zbiórki WOŚP, nadal kwestował na własną rękę. Wpadł przez własną nieuwagę - w pociągu został przyłapany przez konduktora na liczeniu pieniędzy ze skarbonki. Teraz grozi mu do 8 lat więzienia.

W niedzielny wieczór 26 stycznia, policjanci z Kędzierzyna-Koźla otrzymali zgłoszenie dotyczące mężczyzny, który miał w pociągu przewozić puszkę podobną do oficjalnej skarbonki WOŚP i wyciągać z niej pieniądze. Zgłoszenie wpłynęło od konduktora, który zauważył podejrzane zachowanie pasażera. Funkcjonariusze czekali już na podejrzanego na dworcu w Kędzierzynie-Koźlu. Mężczyzna został wskazany przez obsługę pociągu. Jak się okazało, 33-latek wcześniej rzeczywiście był wolontariuszem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i zbierał datki na Śląsku. Problem w tym, że po zakończeniu oficjalnej zbiórki nie zwrócił puszki do sztabu – zamiast tego postanowił „przedłużyć" swoją działalność na własną rękę.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń kędzierzyńsko-kozielskich policjantów, po zakończeniu zbiórki mężczyzna miał rozliczyć się ze sztabem, zdać skarbonkę i udać się do domu. Okazało się, że podejrzewany idąc na dworzec miał dalej zbierać pieniądze do puszki, która nie miała banderoli. W ten sposób mężczyzna zebrał ponad 600 złotych. Policjanci zatrzymali 33-latka i zabezpieczyli posiadane przez niego pieniądze oraz skarbonkę. Mieszkaniec powiatu krapkowickiego trafił do policyjnego aresztu. 27 stycznia zatrzymany został przesłuchany. Za oszustwo grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Czy 33-latek rzeczywiście działał z premedytacją, czy był to tylko niefortunny przypadek? O tym zdecyduje sąd.

(marr)

Usługi Remontowo – Wykończeniowe
Piotr Hajduk
Przyjmę ucznia na praktykę
kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 85f2c21f63

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
Największy salon w mieście
FIRANY
KARNISZE
ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX
796 468 751
UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

BRICO MARCHÉ
NASZE CENY RZĄDZĄ!
HIT!
29,99
GO/ON!
Tabletki solne
Do systemów zmiękczania wody
20 kg
GOGOLIN UL. KRAPKOWICKA 160B
ZDZIESZOWICE UL. NOWA 9
Tabletki Solne
GO/ON! 20 kg
cena za 1 kg = 1,50 zł

eprasa.pl 85f2c21f63

Zmarł Konrad Bassek - wiceprezes zarządu wydawcy Tygodnika Krapkowickiego

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Konrada Basska, wiceprezesa zarządu wydawcy Tygodnika Krapkowickiego i Tygodnika Ziemi Opolskiej, który odszedł od nas w poniedziałek 27 stycznia po nagłej i ciężkiej chorobie. Miał zaledwie 63 lata.

Brak nam słów, które opiszą ból związany z jego odejściem, bo cokolwiek nie napiszemy, będzie zbyt płytkie i nie odda tej ogromnej straty. Był wspaniałym mężem, ojcem i dziadkiem. Zawodowo przez wszystkie lata był filarem naszej redakcji.

Choć zawodowe drogi prowadziły go po różnych branżach od poligraficznej po przemysłową, gdzie pełnił dyrektorskie stanowiska, to z Tygodnikiem Krapkowickim związany, a później także z Tygodnikiem Ziemi Opolskiej, był od samego początku. Kiedy w latach 90. robił i wywoływał zdjęcia, czy zawoził klisze do drukarni. Aż do teraz, kiedy był specjalistą od Excela i fotografii. Zawsze z aparatem i smartfonem w ręce. Obojętnie gdzie pracował, działał, bezinteresownie doradzał i pomagał zyskał sobie wśród wielu ludzi szacunek oraz sympatię. Był dla wszystkich mentorem, często głosem rozsądku. Choć, to nie zawodowe życie było dla niego najważniejsze. Rodzina i wnuk mieli zawsze priorytet. I nieważne, czy spieszył się na ważne spotkanie, to przystanął na moment, by spędzić z nimi czas.

Konrad...

Niekiedy, jak grom z jasnego nieba, spadają na nas tragiczne wiadomości, w które trudno uwierzyć. Szczególnie dotyczy to odejścia kogoś nam bardzo bliskiego. Bo my mamy swój poukładany świat, który wydaje nam się niezmienny. Ba, nawet nie wyobrażamy sobie radykalnych zmian, a już na pewno braku przy boku kogoś z rodziny. I nieważne, czy to mąż, żona, tata, mama, dziadek, babcia, a czasem i dziecko czy bliski przyjaciel. Przywykliśmy do pewnego modelu, który mniej lub bardziej akceptujemy i który traktujemy jako stan stały i normalny.

Tymczasem życie jest dość okrutne, a wpisuje się w niego i kres wszystkich nas. Kres, o którym z biegiem lat nieustannie zaczynamy myśleć, a który jest nieubłagalny i pewny. I wcale nie musi być to jakaś odległa perspektywa. Trudno dzisiaj założyć, że dzięki rozwiniętej medycynie i większej świadomości życia i bycia, umrzemy wszyscy w wieku leciwym, najlepiej po osiemdziesiątce, a nawet setce. Może i taka wizja byłaby zbyt okrutna, bo znam ludzi w bardzo podeszłym wieku, którzy dość dobrze funkcjonują i fizycznie i psychicznie, i mimo zaawansowanych lat, ani myślą, by opuścić ten ziemski padół. A jednak kiedyś muszą.

Wierzymy, lub chcemy wierzyć, że nasza dusza jest nieśmiertelna. Że to nie może być tak, by to coś, co nazywamy świadomością istnienia i zdolnością abstrakcyjnego myślenia, co odróżnia nas od zwierząt, zanikło, choć są tacy, którzy twierdzą, że przecież przed urodzeniem nie pamiętamy nic. No, ale wtedy jeszcze tej duszy nie posiadaliśmy. Jest wiele, nawet naukowych teorii na ten temat. Jaką formę owa dusza przyjmuje – tego nie wie nikt. Nawet teolodzy. Czy to tylko idea, jakiś niematerialny nimb, pył w kosmosie…? Wierzę, że dusza Konrada Basska, naszego kolegi, przyjaciela i szefa z Tygodnika Krapkowickiego, właśnie spogląda na nas życzliwym okiem. A my ją niejako przywołujemy wspomnieniami. Bo wśród żywych, właśnie pamięć jest najważniejsza. I to nie ta najprostsza, która jak odruch Pawłowa nie pozwala nam dotknąć płomienia świecy, bo pamiętamy, że już to kiedyś zrobiliśmy i źle się to skończyło, ale ta bardziej wyrafinowana: o ludziach, uczuciach, interakcjach czy zdarzeniach. To właśnie ów boski element w każdym z nas, pozwalający nam na myślenie i uczucia abstrakcyjne. Toteż nie bez

kozery twierdzi się, że żyje ten, o którym pamięć jest żywa, a najlepiej ta serdeczna i dobra.

Z Konradem znałem się co najmniej od lat osiemdziesiątych, jeszcze z czasów mojej pracy w MGOK w Krapkowicach, który wtedy mieścił się w budynku dawnego NOT-u. Niewiele wiem, o jego karierze zawodowej i pracy, choć dużo mi o niej opowiadał. Każdy z nas pochłonięty był swoimi sprawami osobistymi. I po latach, znowu zetknęliśmy się już w redakcji naszego Tygodnika – i wtedy odżyły wspomnienia. Konrad był zawsze mocno zaangażowany w to co robił. Oddawał się z pasją każdej wykonywanej pracy. Nie inaczej było w Tygodniku Krapkowickim, którego był współzałożycielem wraz z żoną Joanną. Między innymi dzięki niemu, gazeta osiągnęła pozycję lidera wśród lokalnej prasy na Opolszczyźnie. Był mocno zaangażowany w każde, cotygodniowe wydanie. Wszędzie go było – jak to się mówi – pełno. Zawsze z aparatem i uśmiechem. Nieustępliwie dbał o dobro redakcji i samej gazety. Podejmując niekiedy trudne decyzje w pracy, stawiał jednak na pierwszym miejscu rodzinę. Ileż to razy rozmawialiśmy o Jego wnuku, z którego był bardzo dumny. Pokazywał mi zdjęcia ze swoich wojaży z małżonką. Wiem, jak troszczył się o córkę i zięcia. Z Konradem łączyła mnie nić takiego tajemnego porozumienia. Zawsze serdeczny, zawsze znalazł czas, by pogadać – i chciał rozmawiać. Interesowały go nawet te sprawy, które zwykle wykraczają poza ramy zwykłej znajomości, a zahaczają już o przyjaźń. Był ze mną i w moich trudnych chwilach, bo któż ich w końcu nie zaznał. I zapewne nie wszyscy podzielają moje odczucia – bo i to jest normalne.

Prowadząc działalność gospodarczą, czasem trzeba podejmować także trudne decyzje. A jednak bardzo się starał stworzyć w pracy familiarną atmosferę, co nie znaczy, że nie był szefem wymagającym. Myślami ciągle wybiegał w przód. Snuł plany rozwoju Tygodnika, szczególnie na internetowym polu. Niestety, życie raz jeszcze pokazało, że śmierć jest jego elementem i musimy z tym żyć i mieć jej świadomość. Dlatego warto być dobrym człowiekiem, by pamięć o nas przetrwała jak najdłużej. Ja o Konradzie na pewno nie zapomnę i będę go wspominał bardzo ciepło.

Do zobaczenia Konradzie.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 85f2c21f63

Tłumy pożegnały naszego szefa i przyjaciela

Wzruszająca ceremonia w Kątach Opolskich. Konrada Basska, współzałożyciela „Tygodnika Krapkowickiego" i „Tygodnika Ziemi Opolskiej", pożegnała rodzina, przyjaciele i liczne grono osób, którym pomagał. Wspomnienia o nim pełne są ciepła, pasji i oddania.

Konrad Bassek, współzałożyciel i wiceprezes „Tygodnika Krapkowickiego" oraz „Tygodnika Ziemi Opolskiej" spoczął w piątek, 31 stycznia, na cmentarzu parafialnym w Kątach Opolskich. W ostatniej drodze naszemu szefowi towarzyszyli oprócz rodziny i przyjaciół m.in. samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych, lokalnych zakładów pracy, przedsiębiorców, instytucji, zaprzyjaźnionych mediów, klubów sportowych, organizacji pozarządowych, środowisk twórczych, wszyscy pracownicy redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" oraz „Tygodnika Ziemi Opolskiej" a także osoby, którym bezinteresownie pomagał na co dzień.

Msza święta koncelebrowana była przez ks. proboszcza parafii Kąty Opolskie Mariusza Drygiera oraz ks. proboszcza parafii Rogów Opolski Józefa Urbana.

- Chyba wszyscy ze zdziwieniem i niedowierzeniem przyjęliśmy wiadomość o śmierci śp. Konrada Basska – mówił podczas kazania ks. Drygier. - Nie do pomyślenia, że nie ma już wśród nas żyjących, człowieka, który jeszcze chwilę temu tak mocno tętnił życiem. Obecny wszędzie, aktywny, uczynny, towarzyski, kontaktowy, pracowity, twórczy, z planami na przyszłość, z zamiarami, pełen życia, entuzjazmu, waleczny. Tyle niedokończonych zadań, tyle rozpoczętych inicjatyw, tyle przeżyć, których finału nie było mu dane doczekać. Szerzej śp. Konrad Bassek był znany jako wiceprezes wydawcy „Tygodnika Krapkowickiego", był znawcą branży poligraficznej, zawsze z aparatem, zawsze zainteresowany tym co się wokół niego dzieje. Człowiek wielu pasji, fotograf, gitarzysta, miłośnik gór, znawca ogrodnictwa. Wiele można byłoby o nim mówić. Żegnamy przyjaciela wielu. Wielu z nas doświadczało tego jak bardzo był pomocny. Zawsze chętnie dobrze radził, kiedy tylko potrafił.

Ale poza życiem zawodowym Konrad Bassek był też niezwykle rodzinny. Mimo, że angażował się w wiele spraw, zawsze znalazł czas dla najbliższych, w szczególności dla swojego wnuka.

- Trudno pożegnać męża, tatę i dziadka, który za najważniejszą osobę w swoim życiu uważał swojego wnuczka. I nawet nie wahał się, kiedy już w garniturze gnał do swoich obowiązków, jeszcze się koło niego zatrzymać, by przez chwilę pogrzebać z nim patykiem w ziemi - dodał ks. Drygier.

Na zakończenie ceremonii pogrzebowej na cmentarzu w Kątach Opolskich naszego szefa pożegnała jego ulubiona piosenka pt. „Ballada o Walizce" z repertuaru zespołu „Pod Budą".

Redakcja, fot. raul

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Nasz Konrad

„Cześć, siema, nara", „ej, warszawiak, co tam robisz"? „zdravíčko, good job". Ech… wciąż słyszę Jego radosne pozdrowienia. Jego, znaczy naszego kolegi redakcyjnego, śp. Konrada Basska. Konrad to był dusza człowiek. Uczynny, sympatyczny, pełen optymizmu. Chyba nie było takiej rzeczy, której nie byłby w stanie zrobić.

Z Konradem osobiście poznaliśmy się ponad 4 lata temu, gdy rozpocząłem pracę w „Tygodniku Krapkowickim". Osobiście, bo przecież wcześniej był nam wszystkim dobrze znany. Bo biegał z tym aparatem na różnych uroczystościach, dokumentował, uwieczniał, działał. Ale osobista relacja to coś zupełnie innego. Jest ona głębsza, silniejsza i bardziej zażyła.

Miałem taki etap w życiu, gdy było mi bardzo ciężko i trochę błąkałem się po świecie. Kto wie, jak było, ten wie. I właśnie wtedy poznałem Konrada, który przygarnął mnie „jak swojego", pomógł w znalezieniu zatrudnienia i pozwolił mi żyć godnie, jak człowiek. Pomógł mi dumnie podnieść głowę i iść w świat. Niełatwo o tym mówić, ale tak właśnie było.

Przez te ponad cztery lata, nasz drogi Konradzie, zrobiliśmy razem wiele. Pamiętasz, jak przechodziliśmy przez dziurę w płocie, by pokazać naszym czytelnikom obecność niebezpiecznych odpadów na terenie powiatu? A pamiętasz, jak w lesie pod Miedzianą szukaliśmy pozostałości po templariuszach? Takich sytuacji było sporo. A to wszystko robiłeś dla ludzi, żeby pamięć o miejscach, wydarzeniach, a nawet tragicznych wypadkach w nas nie umarła.

Ludzie Cię znali i byli do Ciebie (w dobrym tego słowa znaczeniu) przyzwyczajeni. Że jesteś, fotografujesz i pamiętasz. Rangę niejednej uroczystości państwowej czy kościelnej podnosiłeś właśnie Ty. I można było palić kadzidło w kościele, grać na trąbce i trzymać pastorał biskupi, ale dopiero Twoja obecność, jako fotografa, świadczyła o tym, że uroczystość jest tą największą z największych. Najważniejszą dla nas, ludzi kochających swoją małą ojczyznę.

Wiadomość o Twoim odejściu przyszła niespodziewanie. Przecież jeszcze chwilę wcześniej świętowaliśmy w pracy, rozmawialiśmy i śmialiśmy się. Stałeś nad moim biurkiem, opowiadając przy tym niezliczone anegdoty. A potem, tak zwyczajnie poszedłeś do swojego biura. Zabrałeś torbę, laptopa, ubrałeś kurtkę. Wychodząc z redakcji, wypowiedziałeś jak zwykle „nara". Sekundę później usłyszeliśmy już tylko ten specyficzny trzask redakcyjnych drzwi. I kto by wtedy pomyślał, że to będzie już ten ostatni trzask…

I tak nas tu niespodziewanie zostawiłeś. Redakcja bez Ciebie nie będzie już taka sama. Bo kto teraz stanie mi nad głową albo kto opowie dowcip? Kto zgra zdjęcia z aparatu na komputer albo kto załatwi nową myszkę do komputera? Owszem, świat pójdzie do przodu, a rzeczy materialnych na pewno nam nie zabraknie. Ale ludzie są ważniejsi od przedmiotów, a pustki po ludziach nic nie zastąpi. I to boli chyba najbardziej.

Pustka w redakcji, pustka w społeczeństwie, pustka w kościele. Poczułem to podczas modlitwy różańcowej w intencji Twojej Duszy, Konradzie. Siadłem w tym pięknym, chorulskim kościele. Wyciągnąłem paciorki i popatrzyłem na ściany świątynne, znane mi przecież od dziecka. Zmierzyłem wzrokiem ołtarz, figury, ławki, sedilia. I tak sobie pomyślałem: „Popatrz Konradzie, to wszystko było Twoje". I nie chodzi o prawa własnościowe, ale o Twoją i naszą tożsamość. Tu się modliłeś, tu fotografowałeś. W tej świątyni witałeś i żegnałeś duchownych… księdza Sobottę, księdza Paszka, księdza Pagóra. A teraz chorulanie, goście, rodzina i inni żałobnicy przyszli na Twoje pożegnanie. Tu miałeś swoje miejsce i ono było tylko Twoje.

Głowę podniosłem do góry. Wtedy ujrzałem ten piękny napis, którego niegdyś, gdy byłem jeszcze dzieckiem, nie rozumiałem: „Gloria Tibi Sancta Trinitas". Chwała Tobie, Trójco Święta. Można w te prawdy religijne wierzyć lub nie. Ale ten jeden akt pochwalny, jakoś mnie zawsze porusza. Tak… chwała Tobie, Trójco Święta za to wszystko, co dałaś tym ludziom i temu kościołowi. A Tobie Konradzie, chwała Ci za to wszystko, co dałeś tej wspólnocie.

To, co mnie wciąż urzeka, zachwyca i głęboko porusza w naszej małej ojczyźnie, jest to nasze „znamy się". Znamy mieszkańców Choruli, Górażdży, Kamienia Śląskiego, Gogolina, Malni itd. Choć z biegiem lat stajemy się coraz bardziej anonimowi, to jednak wciąż pozdrawiamy się, integrujemy, mamy siebie w znajomych na Facebooku. I to właśnie jest piękne. Ty, Konradzie, byłeś ewenementem w tej kwestii, bo akurat Ciebie wszyscy znali - tam w Strzeleczkach, Kujawach, Walcach no i u nas, w naszej małej ojczyźnie – Choruli, Górażdżach, Odrowążu, Malni i Kątach Opolskich. Tyś nas tu wszystkich fotografował i o nas pamiętał. Teraz my będziemy pamiętać o Tobie. Cześć, siema, nara, zdravíčko, good job. Dobra robota, Konradzie.

eprasa.pl 85f2c21f63

Dokończenie ze str. 1.

Usterka „nie” dla seniorów?

Radny Denis Opioła powziął już informacje, z których wynika, że samorządy w różny sposób organizują już ten program. Rozwiązaniem mógłby być udział jednostki gminnej, albo powierzenie realizacji zadania organizacji pozarządowej.

W Opolu to już działa

Podobny program wprowadzono już choćby w Opolu. Oferuje on pomoc w zakresie drobnych prac instalacyjnych, remontowych oraz konserwatorskich. Oparty jest on na regulaminie, w którym opisano zasady dotyczące m.in. kręgu osób uprawnionych oraz warunków korzystania z programu, tj. zakresu prac, określania kwoty, do której będzie ona wykonana bezpłatnie czy też częstotliwość korzystania z programu przez danego mieszkańca.

Same plusy

Radny Denis Opioła widzi ogromne korzyści z wdrożenia takiego programu w Krapkowicach. Pisze o nich choćby we wspomnianej już interpelacji: „poprawi on komfort życia osób starszych, zwiększy ich poczucie bezpieczeństwa oraz zmniejszy poczucie izolacji”.

Radny zauważa, że ów program może też przyczynić się do rozwoju współpracy z lokalnymi rzemieślnikami, firmami oraz organizacjami pozarządowymi.

W interpelacji do burmistrza Krapkowic radny Denis Opioła zapytał m.in., czy istnieje możliwość przeprowadzenia analizy dotyczącej wdrożenia wspomnianego programu w Krapkowicach? Jakie byłyby przewidywane koszty związane z jego realizacją oraz czy gmina widzi możliwość współpracy z lokalnymi organizacjami pozarządowymi lub firmami usługowymi, które wsparłyby to zadanie?

Co na to krapkowicki urząd?

20 stycznia burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura odniósł się do treści interpelacji złożonej przez radnego Denisa Opiołę. Burmistrz Krapkowic zaznaczył, że program „Złota Rączka dla Seniorów” pierwszy raz pojawił się na IV Posiedzeniu Gminnej Rady Seniorów już 9 listopada 2022 roku. Wówczas zasygnalizowano, że seniorzy borykają się z drobnymi usterkami, których nie są w stanie sami naprawić. Wtedy zaproponowano, aby sprawy te były rozwiązywane przez pracowników gospodarczych wspólnot mieszkaniowych. Z kolei na VII Posiedzeniu Gminnej Rady Seniorów 12 września 2023 roku stwierdzono, że drobne prace naprawcze dla osób starszych i samotnych, korzystających z usług opiekuńczych są wykonywane w ramach działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Krapkowicach.

Andrzej Kasiura zaznaczył, że „gmina Krapkowice wychodząc naprzeciw oczekiwaniom seniorów podejmuje działania zmierzające do utworzenia Klubu „Senior+”, w którym będą mogły uczestniczyć osoby nieaktywne zawodowo powyżej 60. roku życia. W ramach realizacji tego zadania będzie przeprowadzona bieżąca analiza wśród osób starszych pod względem zapewnienia uczestnikom klubu niezbędnych dla nich warsztatów, zajęć czy usług (m.in. usługi złotej rączki lub innych wynikających z potrzeb seniorów).

Minimum sto tysięcy

Jeśli chodzi o analizę wdrożenia takiego programu oraz kosztów jego realizacji, to zdaniem burmistrza Krapkowic można takową polecić Gminnej Radzie Seniorów przy wsparciu organizacji pozarządowych, a przewidywalny koszt realizacji programu wyniósłby minimum 100 000 zł. Skąd taka suma? Burmistrz Krapkowic w odpowiedzi na interpelację wylicza m.in. koszt wyposażenia skrzynki narzędziowej, wkrętarki, wiertarki oraz drobnego sprzętu. Do tego dochodzi wynagrodzenie dla „złotej rączki”, koszt materiałów do napraw, dojazd i zakup telefonu komórkowego wraz z abonamentem dla wykonawcy prac. To jednak nie wszystko, bo pieniądze trzeba by przeznaczyć również na wynagrodzenie obsługi administracyjno-organizacyjnej oraz promocję tej usługi wśród seniorów.

Odpowiadając na kolejne pytania radnego Denisa Opioły, Andrzej Kasiura poinformował, że poszukiwane są rozwiązania, które pozwoliłyby na wprowadzenie programów wspierających seniorów. Rezultatom tych poszukiwań z pewnością będziemy się przyglądać, wszak seniorzy oraz osoby samotne bardzo liczą na konkretną pomoc i wsparcie.

Popyt faktycznie jest zbyt mały?

Andrzej Kasiura w piśmie adresowanym do Denisa Opioły zasugerował jakoby na ten moment nie było wystarczającego zapotrzebowania ze strony seniorów na takie wsparcie i zaznaczył, iż „w przypadku dużego popytu na tego typu usługi zgłaszane przez osoby w wieku senioralnym gmina będzie miała zasadność wnioskowania o takie środki w ewentualnych programach pomocowych ogłaszanych przez różne instytucje oraz zabezpieczenie zazwyczaj wymaganego wkładu własnego w projektach”.

Wymagania są zatem postawione wysoko. Popyt musi być „duży”, zgłoszenia muszą napływać „ze strony seniorów” i dopiero wówczas gmina będzie miała „zasadność wnioskowania” o środki „w ewentualnych programach pomocowych”. Wydaje się zatem, że wszystko teraz w rękach seniorów, którzy muszą jak najczęściej i najliczniej apelować o pomoc w drobnych remontach i pracach technicznych. Choć nie jest pewne, że ten „zryw starszych mieszkańców w potrzebie” mógłby przynieść pozytywny efekt, warto przynajmniej spróbować.

Chcieli dobrze, a wyszło jak...

W odpowiedzi na interpelację radnego czytamy również, że w minionym roku „Towarzystwo Przyjaciół Krapkowic” przy współpracy gminy Krapkowice złożyło wniosek w ramach wieloletniego programu na rzecz osób starszych „Aktywni+” (lata 2021-2025), który uwzględniał utworzenie Senioralnego Centrum Wolontariatu, w ramach którego mogłaby być świadczona usługa „złotej rączki”.

„Niestety w wyniku dużego zainteresowania programem złożony wniosek nie uzyskał wsparcia finansowego” – napisał Andrzej Kasiura, zapowiadając, że złożony zostanie następny wniosek w kolejnej edycji „Aktywni+”, do której nabór trwał do końca stycznia bieżącego roku.

Jakie będą tego rezultaty i czy tym razem uda się pozyskać wsparcie finansowe na ten ważny dla naszych seniorów cel? Z pewnością będziemy informować w przyszłości, a seniorom tymczasem pozostaje liczyć na pomoc sąsiadów, ludzi dobrej woli lub po prostu łut szczęścia, który sprawi, że w najbliższym czasie w ich domach nic nie będzie wymagało naprawy.

Mateusz Dąbrowski

Most Zamkowy wyremontuje firma z Krapkowic

Osiem firm wystartowało w przetargu na przebudowę „żółtego mostku” w Opolu. Aż sześć z nich mieściło się w zakładanym budżecie. Najlepszą okazała się oferta firmy POM z Krapkowic, która chce wyremontować zabytkowy obiekt za niecałe 4,8 mln złotych.

Firma z Krapkowic chce wyremontować zabytkowy obiekt za niecałe 4,8 mln złotych.

Inwestycja zakłada kompleksowe działania, w tym między innymi: demontaż balustrad z zachowaniem wszystkich elementów, demontaż podłużnic mostu, oczyszczenie całości konstrukcji mostu, wykonanie inwentaryzacji geometrycznej przęseł wraz z pełną inwentaryzacją uszkodzeń, czy też naprawę przylegających murów oporowych. Całość prac będzie prowadzona pod nadzorem i zgodnie z wytycznymi Opolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków ponieważ to najstarszy tego typu most w Opolu. Co ciekawe, pierwsze wzmianki o tym moście pojawiają się już w 1240 roku. W 1864 roku w pełni drewniana konstrukcja została zastąpiona stalowo-drewnianą. Po wojnie został odbudowany z zachowaniem jego wcześniejszego kształtu, m.in. z charakterystycznymi żółtymi łukami. Po remoncie most zachowa swój kształt oraz charakterystyczny żółty kolor.

Przebudowa Mostu Zamkowego zakończy się jeszcze w tym roku.

(marr), fot. Czas na Opole

Koncertowali w różnych miejscach

Chór Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach w styczniu nie próżnował. Młodzież w kilku miejscach zaprezentowała przygotowany repertuar.

Zamkowy chór ma za sobą wspaniałe koncerty kolęd.

Zamkowy chór ma za sobą dwa wspaniałe koncerty kolęd w parafii pw. Ducha Świętego w Krapkowicach-Otmęcie oraz w parafii pw. św. Mikołaja w Krapkowicach. Wspólnie śpiewali z zespołem Tuwim Band z ZSS oraz chórem Cantamus Deo. W ostatnim czasie młodzi chórzyści odwiedzili także Dom Pomocy Społecznej Anna, gdzie razem z seniorami muzycznie świętowali Dzień Babci i Dziadka. Niezapomniane koncerty z pewnością na długo zapadną w pamięci tych, którzy wsłuchiwali się w śpiew uczniów.

(matt), fot. Fb ZSZ im. Piastów Opolskich w Krapkowicach

eprasa.pl 85f2c21f63

Wodzili niedźwiedzia... i pamięć o Konradzie Bassku

Tradycja „wodzenia niedźwiedzia" w Kątach Opolskich to coś więcej niż tylko zabawa. W tym roku miała wyjątkowy, wzruszający moment - berowa ekipa oddała hołd swojemu wiernemu kronikarzowi, Konradowi Basskowi, który spoczął na miejscowym cmentarzu dzień przed wydarzeniem.

Sobota, 1 lutego, w Kątach Opolskich upłynęła pod znakiem jednej z najstarszych i najbardziej barwnych tradycji Śląska Opolskiego – wodzenia niedźwiedzia. Przebierańcy, śpiewy, tańce i wspólna zabawa to nieodłączne elementy tego obrzędu, mającego symbolizować pożegnanie zimy i oczyszczenie na nowy rok. Jednak w tym roku wśród śmiechu i muzyki znalazła się także chwila zadumy – chwila pamięci o człowieku, który przez lata dokumentował to wydarzenie.

Konrad Bassek w roli fotografia, był stałym uczestnikiem wodzenia niedźwiedzia. Rokrocznie jego zdjęcia trafiały na nasze łamy, przypominając mieszkańcom, jak ważne są tradycje i wspólnota. W tym roku nie zdążył już nacisnąć spustu migawki.

Berowa ekipa nie zapomniała o nim. Po odwiedzeniu domostw i rozbawieniu mieszkańców ruszyli na cmentarz, by złożyć hołd człowiekowi, który przez lata towarzyszył im z aparatem i uśmiechem.

– W tym roku nie zrobił zdjęć, ale w pewnym sensie był z nami. Konradzie, dziękujemy ci!– mówią uczestnicy.

Tradycja przetrwa, a wraz z nią pamięć o tych, którzy ją pielęgnowali.

(laba)

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach"

Podziękowania

Księdzu proboszczowi dr. Tomaszowi Rehlisowi,

Służbie Ołtarza,

Krewnym, Znajomym, Sąsiadom, Delegacjom

i wszystkim tym,

którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Urszuli Bassek

za modlitwę, kondolencje oraz złożone kwiaty

serdeczne „Bóg zapłać" składa

Rodzina

„Wszystko tak szybko przemija i nim się spostrzeżemy, dobiliśmy już do kresu życia..." - R. Mayer

Podziękowania

Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek

i żal, okazali wiele serca i życzliwości,

bardzo licznie uczestniczyli we mszy św. pogrzebowej i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Konrada Basska

składamy serdeczne podziękowania.

Księdzu proboszczowi parafii Kąty Opolskie Mariuszowi Drygierowi i księdzu proboszczowi parafii Rogów Opolski Józefowi Urbanowi, Służbie Ołtarza, organiście Zygfrydowi Maczurkowi, samorządowcom: burmistrzowi Strzeleczek Markowi Pietruszce, burmistrzowi Zdzieszowic Sylwestrowi Gidlowi, burmistrzowi Prószkowa Krzysztofowi Cebuli, wójtowi gminy Walce Rafałowi Miczce, wójtowi gminy Tarnów Opolski Rudolfowi Urbanowi, zastępcy burmistrza Gogolina Piotrowi Giecewiczowi, dyrektorowi gabinetu starosty powiatu krapkowickiego Witoldowi Rożałowskiemu, Przewodniczącej Rady Powiatu Krapkowickiego Heldze Bieniusie oraz przedstawicielowi gminy Dąbrowa Ilonie Gwizdak, przedstawicielom służb mundurowych, delegacjom lokalnych zakładów pracy, przedsiębiorców, instytucji, zaprzyjaźnionych mediów, Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych, klubów sportowych, organizacji pozarządowych, środowisk twórczych, wszystkim pracownikom i współpracownikom redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" oraz „Tygodnika Ziemi Opolskiej", Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom

dziękujemy za modlitwę, intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty.

Podziękowania składamy również Zakładowi Pogrzebowemu Sylwii Konefał za profesjonalną obsługę i wszelką pomoc.

Rodzina

eprasa.pl 85f2c21f63

O biznesie przy śniadaniu

Wzorem lat ubiegłych, 28 stycznia burmistrz Gogolina zaprosił wszystkich pracodawców i przedsiębiorców z terenu miasta i gminy do wzięcia udziału w tzw. Śniadaniu Biznesowym, na którym omawiano głównie założenia nowej, kolejnej już strefy aktywności gospodarczej, czyli krótko mówiąc - nowej strefy przemysłowej.

Na spotkanie, które odbyło się tym razem w gogolińskiej restauracji „Karolinka", zaproszono prócz przedsiębiorców, także posła na Sejm – Adama Gomołę, który naświetlił prace posłów w dziedzinie ułatwień w prowadzeniu działalności gospodarczej, prezesa Opolskiej Izby Gospodarczej – Bartosza Ryszkę, który opowiadał o działaniach OIG, dyrektora Działu Obsługi Inwestorów i Terenów Inwestycyjnych w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej – Rafała Maćkowskiego, który rzeczowo omówił sposoby uzyskania ulg podatkowych przyszłych inwestorów w Gogolinie, dyrektora Opolskiego Centrum Rozwoju Gospodarki – Tomasza Hanzela, który przybliżył możliwości uzyskania przeróżnych dofinansowań do prowadzonej działalności.

Śniadanie biznesowe w Gogolinie to już tradycja.

Spotkanie rozpoczął, a potem prowadził, burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, który omówił najbliższe miejsko–gminne przedsięwzięcia inwestycyjne, łącznie z przebudową zewnętrznego basenu kąpielowego w grodzie Karolinki. W spotkaniu wzięli także udział: dyrektor Opolskiego Oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Artur Grüner, wicestarościna powiatu krapkowickiego Sabina Gorzkulla, prezesi Banków Spółdzielczych z Gogolina i Krapkowic. Na Śniadanie Biznesowe przybyło ponad stu lokalnych przedsiębiorców.

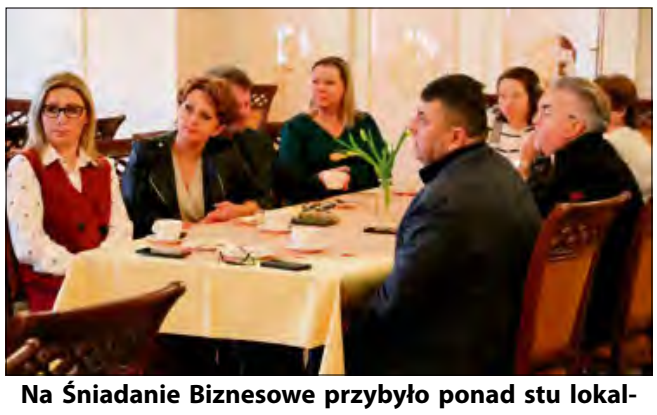

Na Śniadanie Biznesowe przybyło ponad stu lokalnych przedsiębiorców.

(jaw), fot. gmina Gogolin

Śpiewali aż miło

26 stycznia w kościele parafialnym pod wezwaniem błogosławionego Czesława w Górażdżach odbył się gościnny występ zespołu „Bronki" z Miedzianej. Młodzież i dorośli wykonali piosenki o tematyce Bożonarodzeniowej oraz kolędy.

Nie zabrakło również wspólnego kolędowania z uczestnikami koncertu. Podczas tego wydarzenia odbyła się kwesta na rzecz renowacji kościoła filialnego w Miedzianej pw. bł. Bronisławy – współpatronki diecezji opolskiej. Prace będą polegały na odmalowaniu wnętrza świątyni.

Koncert był wydarzeniem, które z pewnością na długo zapadnie w pamięci wszystkich uczestników, którzy kilkukrotnie domagali się bisów od artystów. W wydarzeniu udział wzięli: proboszcz parafii Matki Boskiej Anielskiej w Przyworach ks. Tomasz Jałowy, mieszkańcy Przywór, Miedzianej, Górażdży, a nawet parafianie z Opola-Wrzosek wraz ze swoim proboszczem ks. Hubertem Łysym, którzy wysłuchali koncertu przy okazji odwiedzin jubileuszowego kościoła w Górażdżach.

W Górażdżach odbył się piękny koncert o tematyce Bożonarodzeniowej.

(matt), fot. Fb. Parafia bł.Czesława w Górażdżach

Karnawałowe klimaty

Druhowie z OSP Odrowąż potrafią nie tylko ratować ludzi i ich mienie, ale także dobrze się bawić. Przekonały się o tym dzieci, które uczestniczyły w zabawie karnawałowej zorganizowanej w remizie.

Wesoła ekipa bawiła się podczas balu karnawałowego.

We wtorek 28 stycznia sala w remizie OSP Odrowąż wypełniła się śmiechem, tańcem i niesamowitymi przebierankami. Dzieci i młodzież z drużyny pożarniczej bawiły się na balu karnawałowym. Na parkiecie królowali policjanci, zakonnice, postacie z bajek i wiele innych. W organizację wydarzenia zaangażowali się także rodzice, którzy przygotowali dla uczestników poczęstunek.

(mim), fot. (OSP Odrowąż)

Po co te słupki?

Dwa słupki pojawiły się na łączniku ulic Żeromskiego i Zielonej w Gogolinie. Niektórzy nasi czytelnicy uważają, że są one tam niepotrzebne.

Samochód nie przejedzie między tymi słupkami, głazami i latarniami.

Jeden z naszych stałych czytelników (dane do wiadomości redakcji) zechciał się podzielić pewnymi uwagami na temat łącznika ulic Żeromskiego i Zielonej w Gogolinie.

- Cieszę się, że ulica Zielona została zmodernizowana, ale pewne rzeczy mi się nie podobają – mówi mieszkaniec Gogolina. – Po co na tym odcinku zamontowano te dwa słupki odgradzające? Rozumiem, że pojawiły się one tam po to, żeby nie można było tamtędy przejechać samochodem na skróty. No ale czy jest to rozsądne? Zaraz będzie wiosna, ludzie będą tym łącznikiem jeździć na rowerach. Nie chcę być złym prorokiem, ale za chwilę ktoś w ten słupek wjedzie i będzie tragedia. A co jak tędy będzie musiało przejechać pogotowie albo straż pożarna? Karetka chyba nie „przeciśnie" się między tymi słupkami, głazami i latarniami? I wtedy pojedzie okrężną drogą? A przecież w takich sytuacjach liczy się przecież każda sekunda.

wysł. (mim), fot. czytelnik

eprasa.pl 85f2c21f63

Przeszli na zasłużoną emeryturę

29 stycznia w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach podczas uroczystej zmiany służby odbyła się ceremonia pożegnania dwóch strażaków, przechodzących na zaopatrzenie emerytalne. Ze służbą pożegnali się st. ogn. Mariusz Polok oraz st. ogn. Rafał Gebauer.

Ceremonia pożegnania dwóch strażaków, przechodzących na zaopatrzenie emerytalne odbyła się 29 stycznia.

Strażacy zostali pożegnani przez licznie zebranych swoich kolegów po fachu ze wszystkich trzech zmian służbowych oraz funkcjonariuszy systemu codziennego z Komendantem Powiatowym PSP w Krapkowicach st. bryg. Rafałem Bisowskim na czele. Komendant podziękował obu ogniomistrzom za wieloletnią służbę i ogrom prac wykonanych na rzecz jednostki, jak również na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu krapkowickiego.

(matt), fot. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach

Pani

Magdalenie Mikołajek
wraz z najbliższą rodziną

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

Składają

Maciej Sonik, Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla, Wicestarosta Krapkowicki
wraz z Pracownikami Starostwa Powiatowego w Krapkowicach
i jednostek organizacyjnych Powiatu Krapkowickiego

Paniom

Joannie i Dominice Bassek
wraz z najbliższą rodziną

Wyrazy współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

śp. **URSZULI BASSEK**

Składają

Maciej Sonik, Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla, Wicestarosta Krapkowicki
wraz z Zarządem i Radą Powiatu Krapkowickiego

Pomoc dla schroniska

Samorząd Uczniowski Publicznej Szkoły Podstawowej w Brożcu zorganizował zbiórkę darów dla Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Kędzierzynie-Koźlu. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu uczniów, rodziców i nauczycieli udało się zebrać karmę, koce i inne potrzebne rzeczy.

Uczniowie przekazali dary i odwiedzili podopiecznych schroniska.

Dary zostały przekazane do schroniska, gdzie uczniowie mieli okazję zobaczyć psy i koty przebywające pod opieką placówki, a także wyprowadzić jednego z psów na spacer. Akcja zakończyła się sukcesem, pokazując, że nawet małe gesty mogą przynieść wielką radość i realną pomoc potrzebującym zwierzętom.

To piękny przykład empatii i odpowiedzialności, który z pewnością zainspiruje innych do działania.

(ag) fot.(PSP Brożec)

Są środki na rozbudowę

Gmina Zdzieszowice pozyskała dofinansowanie na rozbudowanie jednej z dróg gminnych. Całkowity koszt inwestycji to ponad 45 milionów złotych.

Zadanie ma zostać zrealizowane w 2025 roku.

Zadanie pod nazwą „Rozbudowa drogi gminnej nr 106069 O, ul. Myśliwca w Zdzieszowicach" zostanie dofinansowane w wysokości 3 277 857,10 zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Przewiduje się, że całość inwestycji będzie kosztować ponad 4,5 mln zł. Realizacja zadania jest zaplanowana w roku bieżącym i obejmuje branże: drogową, sanitarną, elektryczną oraz gazową.

(matt)

Z przykrością i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. **KONRADA BASSKA**

Wiceprezesa Bastech Sp. z o.o.
Wydawcy Tygodnika Krapkowickiego,
człowieka pogodnego, wielu pasji i talentów.

Małżonce Joannie, Córce Dominice z Mężem,
Wnukowi, krewnym i znajomym

Wyrazy współczucia i szczerego ubolewania z powodu śmierci

składają

Maciej Sonik, Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla, Wicestarosta Krapkowicki
Zarząd Powiatu Krapkowickiego
Helga Bieniusa, Przewodnicząca Rady Powiatu Krapkowickiego
wraz z Radnymi
Pracownicy Starostwa Powiatowego w Krapkowicach

eprasa.pl 85f2c21f63

Z wicepremierem o bezpieczeństwie

Burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka uczestniczył w spotkaniu opolskich samorządowców z wicepremierem i ministrem Obrony Narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem. Obrady były bardzo owocne.

Burmistrz Marek Pietruszka spotkał się z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem.

Spotkanie odbyło się w piątek 24 stycznia. Udział w nim wzięło wielu przedstawicieli wszystkich szczebli samorządowych, w tym burmistrzowie i członkowie sejmiku województwa opolskiego, a także inni znamienici goście, wśród których znaleźli się posłowie oraz reprezentanci urzędu wojewódzkiego.

- Było to ważne wydarzenie, podczas którego omawiane były kluczowe działania wojskowe związane z niedawną powodzią, realizowane w ramach operacji #Feniks – mówi burmistrz Marek Pietruszka. - Nie zabrakło również mowy o procesie odbudowy naszych samorządów po wrześniowym kataklizmie.

Przedsięwzięcie było nie tylko okazją do wymiany doświadczeń, ale też dowodem na to, jak istotna jest współpraca na szczeblu lokalnym i ogólnokrajowym w obliczu kryzysów.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Zapomnij o nudzie

Nie tylko Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach ma bogatą ofertę dla dzieci i młodzieży na ferie zimowe. Sporo do zaoferowania ma także Gminna Biblioteka Publiczna w Strzeleczkach.

Program przygotowany przez bibliotekarki nosi tytuł „ZaBookuj ferie w bibliotece". Zajęcia odbywać się będą w siedzibie głównej biblioteki w Strzeleczkach, a także w jej filiach w Pisarzowicach, Dobrej, Racławiczkach, Komornikach, Mosznej i Zielinie.

- Zapraszamy na zimowe szaleństwo, które przygotowaliśmy specjalnie dla was młodzi czytelnicy – zachęca dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach Martyna Stanowska. – Przed wami czytelnicze podróże do krainy bajek i tajemnic, kreatywne warsztaty, na których stworzycie coś miłego. Ponadto gry, zabawy, konkursy i mnóstwo śmiechu.

Pracownicy biblioteki zapraszają także na wyjątkowe wydarzenie, które odbędzie się już 14 lutego w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach. Mowa o „Walentynkowym spotkaniu z biblioteką". W programie imprezy spektakl teatralny, warsztaty teatralne, zimowe igrzyska, gry i zabawy dla dzieci.

Szczegółowe informacje na temat organizowanych ferii dla dzieci i młodzieży w gminie Strzeleczki znajdują się na stronie internetowej www.strzeleczki.pl.

(mim)

Idzie wielka impreza

Przed nami babski comber w Strzeleczkach - jedna z największych tego rodzaju imprez w całym powiecie krapkowickim. Są jeszcze wolne miejsca.

Wydarzenie odbędzie się 28 lutego w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach. Organizatorzy zapewniają kawę i słodki poczęstunek, kolację, zimną płytę oraz wiele innych atrakcji. Świetna zabawa gwarantowana.

- 28 lutego to wasz dzień, Drogie Panie – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach Anna Kuźnik. – Zapraszamy do udziału w imprezie. Zachęcamy też uczestniczki do zakładania kolorowych strojów.

Zapisy przyjmowane są do 14 lutego w biurze GOK-u w Strzeleczkach.

(mim)

Sąsiedzkie odwiedziny

Burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka uczestniczył w specjalnej gali jubileuszowej, zorganizowanej z okazji 800-lecia Białej w powiecie prudnickim. Wybrzmiały liczne gratulacje.

Gmina Strzeleczki sąsiaduje z gminą Białą. Współpraca między samorządami układa się dobrze.

Włodarz gminy Strzeleczki pogratulował burmistrzowi Białej pięknego jubileuszu. Najserdeczniejsze życzenia złożył również wszystkim mieszkańcom sąsiedniej gminy.

- Dzięki determinacji i pracy wielu pokoleń, Biała jest dziś miejscem, które inspiruje i buduje przyszłość zgodnie z najlepszymi tradycjami – mówi Marek Pietruszka. - Wierzę, że 800 lat to dopiero początek dalszego sukcesu, rozwoju i owocnej współpracy między naszymi społecznościami.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Miła wizyta u seniorów

We wtorek 28 stycznia w Domu Seniora Amazonka w Mosznej odbył się dzień otwartych drzwi. W tym wydarzeniu udział wziął także burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Podczas dnia otwartego istniała możliwość zapoznania się z ofertą obiektu.

Na początku wyjaśnijmy, że „Amazonka" to nowoczesny dom seniora. Jest to miejsce dla osób wymagających pomocy, ale również dla sprawnych seniorów, którzy cenią wygodę oraz bezpieczeństwo, jakie daje zamieszkanie w ośrodku, o czym już niejednokrotnie pisaliśmy na łamach naszej gazety.

Podczas dnia otwartego istniała możliwość zapoznania się z ofertą obiektu. Burmistrz Marek Pietruszka nie kryje satysfakcji z tego, że na terenie gminy Strzeleczki funkcjonuje taki obiekt.

- To wspaniałe, że Dom Seniora Amazonka nie tylko dba o codzienne potrzeby swoich mieszkańców, ale oferuje również kulturalne przedsięwzięcia, które wzbogacają życie społeczne ośrodka – wspomina wizytę w „Amazonce" burmistrz Marek Pietruszka. - Serdecznie dziękuję za zaproszenie i możliwość bliższego zapoznania się z ofertą „Amazonki", która wyraźnie stawia na jakość życia seniorów i zapewnienia im odpowiedniego wsparcia oraz komfortu.

W części artystycznej wydarzenia można było wysłuchać koncertu Wiesława Zawadzkiego na Fletni Pana.

Burmistrz zachęca również wszystkich mieszkańców gminy Strzeleczki i naszego regionu do zapoznania się z ofertą domu seniora.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl 85f2c21f63

Biskup Opolski mianował dziekanów

Biskup Opolski Andrzej Czaja mianował księży dziekanów rejonów duszpasterskich i dziekanów dekanatów na nową, pięcioletnią kadencję, która rozpoczęła się 1 lutego i potrwa do 31 stycznia 2030 roku. Dziekanem dekanatu Krapkowice został ks. Krzysztof Pustelak.

Trzydziestu sześciu księży zostało mianowanych na dziekanów dekanatów diecezji opolskiej oraz czterech na dziekanów rejonów duszpasterskich.

Dziekan to prezbiter, który jest pośrednikiem między Biskupem Opolskim oraz instytucjami diecezjalnymi a duchowieństwem i wiernymi świeckimi dekanatu w prawnie określonych sprawach. Dziekanem dekanatu Krapkowice przez najbliższe pięć lat będzie proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Krapkowicach ks. Krzysztof Pustelak. Wręczenie nominacji dziekańskich nastąpiło 31 stycznia w Muzeum Diecezjalnym w Opolu.

W diecezji opolskiej jest łącznie 36 dekanatów. Oprócz dziekanów dekanatów mianowani zostali również dziekani czterech rejonów duszpasterskich. Dziekanem rejonu opolskiego został ks. Rudolf Świerc, nyskiego – ks. Piotr Sznura, kluczborskiego – ks. Walter Lenart, a raciborskiego – ks. Marian Obruśnik.

(matt), fot. diecezja opolska

Weź więcej

Jak to łatwo złowić klienta na haczyk pseudopromocji. Krzyczą do nas reklamy z okienka telewizora: Kup 2 sztuki a trzecia - połowę ceny!!! Kup 4 opakowania – piąte gratis!!! Od jutra w Chrząszczyku pomarańcze za przysłowiowe trzy grosze!!! I wciąż to samo. Nachalnie i już nudnie. No, ale osobiście znam osoby, które łase są na te kąski. Idzie więc biedny naród do marketu i kupuje po pięć litrów mleka, sześć kostek masła, dwadzieścia kilogramów cukru, całe połacie karczku czy schabu, siaty owoców i jakichś przetworów.

Tylko nikt nie zastanawia się po co? Co robić z tymi wiktuałami, kiedy w domu tylko mąż z żoną, czasem dorastające dzieci, które wolą jeść zupełnie co innego, czy też babcia z dziadkiem, którzy już niczego jeść nie chcą? Można jeszcze zrozumieć ludzi, którzy mają liczne małe potomstwo. Wtedy warto kupić taniej mleko, skoro pociechy je piją. W innych przypadkach oszczędności są iluzoryczne. No bo cóż zrobić z zakupionymi ponad potrzeby produktami? Najlepiej zamrozić, ale przecież nie mamy w domach przemysłowych zamrażarek. Poza tym, często zapominamy, co mamy w tych zamrażarkach. I tak kawał mięsa leży sobie i leży, aż jakaś miłościwa dusza ulituje się nad nim po miesiącach i łaskawie upiecze, albo wręcz wyrzuci, bo taki schab czy biodrówka, to już nie to, co świeża, też kupiona w kolejnej promocji.

Poza tym każdy bez wyjątku market kusi klientów innymi promocjami lub obniżkami cen, nawet opluwając siebie nawzajem, kto ma lepiej i taniej, co jest obrzydliwe i samo w sobie odstręcza od zakupów w danym sklepie. Najczęściej jest to wyeksplikowane krzykliwymi, kolorowymi metkami. I tu znowu wielka pokusa, no bo jak coś kosztuje taniej niż normalnie, choć i tak drogo, to może kupić dwie, a może cztery sztuki. Przyda się zapewne…. No, a szczyt szczęścia jest wtedy, kiedy posiadamy magiczną aplikację. Market oferuje wybrańcom o parę groszy tańszą kiełbasę czy nawet wiertarkę – nagradzając nas za quasi wierność. Sęk w tym, że towary w promocji najczęściej nie są pełnowartościowe. Mają krótkie terminy przydatności do spożycia, mniejszą wagę, a np. warzywa bywają przywiędnięte lub owoce przejrzałe i podgniłe, bo gdzieś tam przymroziło je w transporcie.

No, ale jak utarty slogan mówi „cena czyni cuda, a biedny lud łapie się na to, nabijając kiesy, zagranicznych najczęściej właścicieli sieci handlowych. Trudno jednak wyobrazić sobie dzisiaj market bez promocji. Toż nikt do niego nie zaglądnie. Dodatkowo kusi się nabywców kolorowymi gazetkami, które często zaśmiecają nasze podwórka, klatki schodowe czy przepełnione skrzynki listowe. Ale i tu są tacy, którzy skrzętnie zbierają taką „prasę”, a potem robią rajdy od sklepu do sklepu, wybierając towary w promocji. Czy są im potrzebne, czy też najczęściej nie. Warto więc robić zapasy? Gdy tylko kroi się jakiś dłuższy weekend, ba, nawet zwykła niedziela, dostajemy jakiegoś amoku zakupowego. Byle niczego nie zabrakło. Pieczywa, wędliny, mięsa na świąteczny obiad, kapusty, ziemniaków, ciasta, cukru, piwa i wódki. Więc, aby nie brakło, lepiej kupić więcej i na zapas. Potem wyrzucamy…

Przed każdymi świętami w ludzi uderza jakby grom. Jak gdyby ktoś wsadził kij w mrowisko. Z błędnym wzrokiem, oszołomieni, omamieni promocjami, wrzucają do koszyków wszystko, co nawinie im się pod rękę, nie mając, czy też nie chcąc mieć świadomości, że ktoś nimi manipuluje i że specom od socjotechniki właśnie chodzi o takie ich zamroczenia i zachowania. Bo minęły już te czasy, kiedy to panowała wszechobecna bida. Ludzie kisili w beczkach kapustę i ogórki, na strychu podsuszały się połacie napaprykowanej słoniny, a w wiadrach ze smalcem „ukrywano”, bo tak konserwowano - kiełbasę. Mięso wekowało się do słoików, peklowało i wędziło. Kartofle leżały sobie w kopcach ziemnych, a marchewka w pojemnikach z piaskiem. Nad piecami wisiały dorodne pęczki główek czosnku, a w piwniczce pełno było kompotów i jabłek.

Teraz wszystko jest. W miarę świeże i niekoniecznie w promocji. Może mamy jednak w sobie zakorzeniony jakiś gen, odziedziczony po przodkach, a może to jakaś atawistyczna cecha, karząca nam gromadzić zapasy. Mój ojciec, rocznik przedwojenny, lubił mieć zaopatrzony kredens w przeróżnego rodzaju kasze, mąki, ryż, sól cukier itp. No, ale on przeżył ciężkie wojenne lata i te zaraz po II wojnie światowej, kiedy nieraz głodował, choćby na studiach we Wrocławiu, daleko od kolbuszowskiego domu. Tyle tylko, że było to ładnych kilkadziesiąt lat temu, a ja i tak nie mogłem się nadziwić już w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, po co tyle tych sypkich towarów na półkach. Ano, na wszelki wypadek,. mawiał tata.

Trochę racji miał, bo przecież przeżyliśmy i stan wojenny, i puste później sklepowe półki. Ale jakoś nie głodowaliśmy nigdy. I mam nadzieję, że tak pozostanie. A więc viva promocje. Ruszajmy do sklepów! Haczyk już połknięty ze zgniłą przynętą.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 85f2c21f63

Misterium „Szukam Boga” na rzecz Piotrusia

„Szukam Boga” to tytuł misterium słowno-muzycznego przygotowanego przez panie z Parafialnego Koła Caritas oraz Związku Emerytów w Walcach. Wydarzenie, które odbyło się 26 stycznia w waleckim kościele parafialnym, nie tylko przybliżyło wiernym tajemnicę narodzin Pana Jezusa, ale także miało wymiar charytatywny.

Seniorki z Walec starannie przygotowały każdy element misterium.

Przygotowania do przedstawienia rozpoczęły się już jesienią, kiedy to w Walcach powstała “Armia Piotrusia”. Celem występu było nie tylko uczczenie Bożego Narodzenia, ale także wsparcie rodziców chłopczyka, chorującego na SMA typu I – najcięższą postać rdzeniowego zaniku mięśni. Misterium „Szukam Boga” zostało przygotowane z dużą dbałością o szczegóły, a jego elementy – słowo mówione, inscenizacje oraz śpiew pieśni religijnych i kolęd – tworzyły spójną całość. Oprawę techniczną i muzyczną zapewnili Państwo Stefania i Mateusz Burczyk. Przedstawienie miało charakter refleksyjny, a jego forma sprzyjała skupieniu i zastanowieniu się nad przesłaniem związanym z Bożym Narodzeniem. Dla uczestników był to czas na głębsze przeżycie treści religijnych w kontekście wspólnotowym.

Idąc za hasłem wolontariuszek Parafialnego Koła Caritas w Walcach „Dumna radość - mogę dawać”, po zakończeniu przedstawienia uczestnicy mieli możliwość złożenia datków na rzecz rodziców Piotrusia, aby wesprzeć ich w wielospecjalistycznej rehabilitacji ich syna.

Wydarzenie to nie tylko przyciągnęło licznych uczestników, ale także podkreśla rolę wspólnoty w niesieniu pomocy potrzebującym. Panie z Parafialnego Koła Caritas oraz Związku Emerytów w Walcach wystawiły misterium również w kościołach parafialnych w Brożcu oraz Steblowie.

(ap)

Międzypokoleniowe spotkanie

W Kościele pw. Wszystkich Świętych w Brożcu odbyło się niezwykłe spotkanie międzypokoleniowe, zorganizowane przez uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Brożcu z okazji Dnia Babci i Dziadka. Na zaproszenie swoich wnuków w ławkach zasiedli seniorzy oraz ich rodziny, by wspólnie przeżywać chwile pełne wzruszeń i refleksji.

Spotkanie było pełne miłości.

Podczas uroczystości głębokie treści przeplatały się z pięknym śpiewem młodych artystów. Dzieci przygotowały wzruszający występ, dziękując swoim dziadkom za ich miłość, troskę i wsparcie. Atmosfera była pełna ciepła i rodzinnej bliskości, co podkreślały liczne uśmiechy oraz łzy wzruszenia.

Wydarzenie było pięknym przykładem tego, jak ważne jest pielęgnowanie relacji między pokoleniami oraz docenianie roli seniorów w życiu rodzinnym. Zarówno dziadkowie, jak i wnuki zyskali możliwość spędzenia czasu w sposób pełen refleksji i wdzięczności.

(ag) fot. parafia Brożec

Przedwiosenne porządki w parku wiejskim w Straduni

Park wiejski w Straduni, znany mieszkańcom jako Flańce, jest sercem wioski i miejscem, które odgrywa kluczową rolę w życiu lokalnej społeczności. Dzięki zaangażowaniu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Stradunia, przestrzeń ta jest systematycznie pielęgnowana i utrzymywana w dobrym stanie. Ostatnie dni z piękną pogodą zachęciły mieszkańców do wspólnej pracy na rzecz swojego parku.

Mieszkańcy Straduni chętnie włączyli się w akcję.

Pierwsze prace po zimie objęły przycinanie drzew, grabienie liści oraz koszenie chaszczy.

Romana Michna, członkini zarządu Stowarzyszenia, zorganizowała akcję sprzątania, która przyciągnęła grupę 15 ochotników. Mieszkańcy Straduni zebrali się, aby wspólnie uporządkować park i przygotować go na nadchodzącą wiosnę. Wśród zadań, które podjęli, znalazło się przycinanie drzew, grabienie liści oraz koszenie chaszczy. Efekt ich pracy był widoczny niemal od razu – po trzech godzinach intensywnych działań park zyskał świeżość i estetyczny wygląd.

- Zrobiliśmy niby niewiele, bo w trzy godziny udało nam się uprzątnąć połowę parku, ale zmianę już widać - cieszy się inicjatorka akcji. - Jak pogoda dopisze, planujemy w czasie któregoś weekendu dokończyć drugą połowę parku. Zapraszam mieszkańców do włączenia się w przyszłe działania!

W akcję sprzątania zaangażowali się zarówno młodsi, jak i starsi mieszkańcy Straduni, co pokazuje, jak silna jest lokalna więź i chęć dbania o wspólne dobro.

(ap), fot. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Stradunia

Kładki już na swoim miejscu

Park pałacu w Rozkochowie ponownie przyciąga spacerowiczów po ubiegłorocznych zawirowaniach związanych z powodzią. Dzięki odbudowie trzech kładek nad rzeczką Swornicą, spacerowicze mogą swobodnie przemierzać jego urokliwe ścieżki.

Kładki pozwalają znów na bezpieczne spacerowanie po parku.

W wyniku powodzi, która miała miejsce w ubiegłym roku, kładki w parku zostały zniszczone, co utrudniało dostęp do różnych części parku. Spacerowicze musieli stawić czoła problemom z przemieszczaniem się między dwiema głównymi sekcjami parku. Dzięki staraniom lokalnych działaczy związanych z pałacem, kładki zostały odnowione i ponownie umiejscowione w trzech strategicznych punktach: na głównej osi kompozycyjnej parku, obok szosy prowadzącej do Głogówka oraz w Alei Konrada. Teraz, gdy kładki są już na swoim miejscu, park zaprasza wszystkich miłośników spacerów do odkrywania jego uroków na nowo.

(ap), fot: pałac w Rozkochowie

eprasa.pl 85f2c21f63

Dokończenie ze str. 1.

Grzeszne igraszki na plebanii

W późniejszych latach duchowny pełnił funkcję proboszcza parafii św. Jadwigi Śląskiej w Opolu-Malinie, a następnie kapelana Domu Pomocy Społecznej w Dobrzeniu Wielkim. Ważny moment nastąpił w 2014 roku, gdy ksiądz Andrzej S. objął stanowisko proboszcza niezbyt majętnej parafii Chrystusa Króla w Bojanowie. Jak dowiedzieliśmy się od naszego informatora, był on tam bardzo chwalony. Organizował zbiórki ofiar pieniężnych, bo bardzo zależało mu na tym, by wyremontować kościół.

- W 2017 roku, gdy otrzymał już dekret na pełnienie urzędu proboszcza w parafii Narodzenia NMP w Łubowicach, ksiądz Andrzej miał nie wziąć żadnych pieniędzy od mieszkańców Bojanowa, mówiąc im, żeby te środki zostawili sobie na remont kościoła – mówi „Tygodnikowi Krapkowickiemu" duchowny diecezji opolskiej, który prosi o anonimowość.

Funkcję proboszcza w Łubowicach Ksiądz Andrzej S. miał pełnić wzorowo. Jak wynika z relacji wiernych, kapłan był ugodowy i nie robił większych problemów, chociażby w kwestiach związanych z organizacją pogrzebów, ślubów i innych nabożeństw. Nikt się jednak nie spodziewał, że za tą nieskalaną „fasadą" drzemią ogromne pokłady seksualnych fantazji, erotycznych doznań i pikantnych spotkań.

Maska Zorro, lateksowa bielizna i łańcuchy

Już od dłuższego czasu w przestrzeni publicznej zaczęły krążyć zdjęcia zamaskowanego, obnażonego i umięśnionego mężczyzny, które zamieszczane były na jednym z portali randkowych. Mężczyzna prezentował się także w lateksowej bieliźnie, rzemieniach i łańcuchach na ciele, co wskazywało na jego nieco ostrzejsze upodobania seksualne. Coraz częściej podejrzewano, że pod maską może kryć się twarz kapłana, a precyzyjniej mówiąc – proboszcza z Łubowic.

Sprawę miały „rozpracować" dwie parafianki. Jedna z kobiet przyznała, że na zdjęciach rozpoznała pomieszczenia plebanijne. O sprawie robiło się coraz głośniej. Niektórzy byli tak zgorszeni tym faktem, że nie wpuścili kapłana na kolędę. Co ciekawe, proboszcz z Łubowic z początku odpierał zarzuty i mówił, że z portalem randkowym i lateksową bielizną nie ma nic wspólnego. Przyznał się dopiero w momencie, gdy kuria diecezjalna kazała duchownemu zgłosić sprawę na policję.

No i przyznał się...

Moment przełomowy nastąpił podczas niedzielnej mszy świętej sprawowanej 26 stycznia przez księdza Andrzeja S. W trakcie liturgii kapłan ujawnił swój sekret. Duchowny przyznał się, że okłamywał swoich parafian.

- Nie stanąłem na wysokości zadania - mówił podczas mszy świętej duchowny. – Nie zdołałem być tym, kim powinienem być jako kapłan. Jest mi niezmiernie wstyd i bardzo was przepraszam, że zawiodłem wasze zaufanie. Nie miałem dość odwagi, by od razu powiedzieć prawdę i się przyznać.

W niedzielę 26 stycznia kapłan sprawował ostatnią mszę w Łubowicach i oznajmił, iż odchodzi z parafii. Jednocześnie zadeklarował, że oddaje się „do dyspozycji biskupa". Opiekę duszpasterską nad parafią objęli na jakiś czas ojcowie oblaci.

Kuria reaguje

Do sprawy odniosła się opolska kuria. Jak podaje jej rzecznik prasowy ksiądz Joachim Kobienia, powrót poprzedniego proboszcza księdza Andrzeja S. do parafii w Łubowicach jest niemożliwy ze względu na brak zaufania parafian, naruszenie autorytetu i zgorszenie, które wywołał swoim lekkomyślnym postępowaniem. Jednocześnie diecezja opolska obiecuje, że Łubowice będą miały wkrótce nowego proboszcza.

Ksiądz Joachim Kobienia wyjaśnia również, że z punktu widzenia prawa cywilnego, zachowanie księdza Andrzeja S. nie jest przestępstwem (bo duchowny jest także zwykłym obywatelem), natomiast z punktu widzenia prawa kanonicznego sprawa ma się inaczej. Kapłan bowiem nie może być zgorszeniem dla wiernych.

„Puliki", oczy diabła i ooo... ku**a!

Tuż po odsunięciu proboszcza, sprawa z Łubowic nabrała ogólnopolskiego rozgłosu. O kontrowersjach księdza mówią już nie tylko mieszkańcy Łubowic, ale także całej diecezji opolskiej, kórniczanie (bo z tej parafii pochodzi duchowny) oraz ogólnopolskie media. W przestrzeni publicznej nie brakuje bardzo pikantnych i szczegółowych relacji na ten temat. Reporterzy TVP 3 Katowice dotarli do kobiet, które miały… „rozpracować" swojego proboszcza. Te przed kamerami przyznały, że ksiądz Andrzej S. zachowywał się dziwnie już od dłuższego czasu.

- Klęknął przed ołtarzem i nim zachwiało – mówiła kobieta dla TVP 3 Katowice. – Chyba był po „narkolach" i na cały głos powiedział „Ooo… ku**a".

Wśród parafian nie było tajemnicą, że kapłan miał upodobania do siłowni, motocykli i swojego psa. Kobiety wnikliwie analizowały perwersyjne zdjęcia, na których rozpoznały zarówno proboszcza, jak i pomieszczenia plebanii z Łubowic.

- On taki pochylony (na zdjęciach – przyp. red.), te oczy prosto z piekła, tu jeden „pulik", tu drugi „pulik" – opowiadała reporterom TVP 3 Katowice kobieta z Łubowic.

Kórniczanie zgorszeni

Relacje innych parafian są równie wstrząsające. Nie brakuje także oburzenia wśród mieszkańców Kórnicy, z której pochodzi ksiądz Andrzej S.

- Pewnie, że sprawa jest oburzająca! – mówi „Tygodnikowi Krapkowickiemu" mieszkaniec Kórnicy (dane do wiadomości redakcji). – Ile my się jeszcze nasłuchamy o tych księżach?! W kościele nas pouczają, a za zamkniętymi drzwiami plebanii dzieje się prawdziwa Sodoma i Gomora! I co teraz?! Przeniosą go gdzieś?

Kórniczanin postawił dobre pytanie. Ludzie zastanawiają się, jak dalej potoczą się losy księdza Andrzeja S. Na razie duchowny przebywa w jednym z domów diecezjalnych, gdzie ma pokutować za grzechy. Według doniesień medialnych proboszcz złożył pisemną rezygnację, która została przyjęta przez biskupa. Co więcej, został on zawieszony w posłudze.

Ile tych przypadków?

Coraz częściej na jaw wychodzą skandale, w których duchowni odgrywają główną i niechlubną rolę. Dzięki dostępowi do mediów takie tematy coraz częściej wychodzą na światło dzienne i bulwersują wiernych. Zapytaliśmy jednego z księży posługujących w diecezji opolskiej, co myśli na temat zdarzeń z Łubowic.

- Sprawa owszem, jest bulwersująca, choć mnie to wcale nie dziwi – mówi „Tygodnikowi Krapkowickiemu" proboszcz z wieloletnim stażem, proszący o anonimowość. – Na przestrzeni lat niestety byliśmy świadkami podobnych skandali i trzeba otwarcie o tym mówić i skończyć z tuszowaniem tego problemu. Z tego powodu cierpi cała diecezja, zarówno wierni, jak i duchowni.

Prawdą jest, że podwójne życie duchownych często prowadzone jest w tak subtelny sposób, że nie wiedzą o tym sami przełożeni, przez co ci nie mogą zareagować w porę. Niestety decyzje podejmowane w sprawie dalszych losów księży-aferzystów najczęściej podejmowane są w momencie, gdy „mleko się rozleje", a o skandalu mówi już cała Polska.

Pytanie, co należałoby zmienić w systemie kościelnym, żeby do takich sytuacji nie dochodziło w przyszłości? Powodów może być wiele. Zalicza się do nich m.in. kwestię relacji i zaufania między duchownymi a biskupem, sposób kształcenia przyszłych księży oraz kładzenie zbyt małego nacisku na aspekt psychologiczny, zarówno w trakcie studiów w seminarium, jak i po nich. Przecież lepiej jest zawczasu zapobiegać i pomagać, niż po fakcie wstydzić się i karać.

Michał Mandola,
fot. sołectwo Łubowice

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku
KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902
KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102
ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

TRANS-PEL Piotr Pelka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com
Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

sklep Roma
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Malnia, ul.Opolska 52, PN-SB 7.00-10.00 i 15.00-18.00 N 11.00-15.00 tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50, PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00 N 9.00-16.00 tel. 517 470 278

eprasa.pl 85f2c21f63

Polskie legendy na proporczykach

28 stycznia w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zdzieszowicach odbyło się spotkanie z uczestnikami konkursu pod nazwą „Polskie legendy na proporczykach". Podczas wydarzenia podsumowano projekt i wręczono nagrody.

Konkursowe prace przygotowali uczniowie PSP nr 2 w Zdzieszowicach, PSP nr 3 w Zdzieszowicach oraz PSP w Januszkowicach.

Konkurs został zorganizowany przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Zdzieszowicach wraz z Biblioteką Szkolną Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Zdzieszowicach. Jego głównym celem było promowanie polskich legend oraz literatury ludowej wśród dzieci i młodzieży. Była to już XIV edycja gminnego konkursu, na którą wpłynęło łącznie 29 prac. Przygotowali je uczniowie PSP nr 2 w Zdzieszowicach, PSP nr 3 w Zdzieszowicach oraz PSP w Januszkowicach.

Komisja po burzliwych obradach przyznała nagrody za zajęcie pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca w kategoriach: klasa II, III i IV. Pierwsze miejsce zajęła uczennica Publicznej Szkoły Podstawowej im. księdza Jana Twardowskiego w Januszkowicach Malina Apfeld. Laureaci otrzymali dyplomy oraz nagrody książkowe ufundowane przez bibliotekę szkolną oraz nagrody rzeczowe przygotowane przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną. Pozostali uczestnicy konkursu również otrzymali dyplom oraz nagrody pocieszenia. Prace uczniów można obejrzeć na wystawie dostępnej w bibliotece publicznej.

(matt), fot. (MiGBP w Zdzieszowicach)

Recytowali i śpiewali

W środę 29 stycznia w Publicznym Przedszkolu w Żyrowej odbył się jubileuszowy X Gminny Przegląd Poezji i Piosenki Niemieckojęzycznej. Najmłodsi udowodnili, że z twórczością naszych zachodnich sąsiadów radzą sobie śpiewająco.

W Żyrowej odbył się X Gminny Przegląd Twórczości w Języku Niemieckim.

Wydarzenie promowało naukę języka niemieckiego, ale także kultywowało tradycję dwujęzyczności w gminie Zdzieszowice. Wszyscy uczestnicy zaprezentowali się znakomicie, za co zostali też nagrodzeni. Wśród zaproszonych gości byli m.in.: zastępca burmistrza Zdzieszowic Sabina Kurdyna oraz dyrektor Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty w Zdzieszowicach Mirosław Czernysz.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Sprawili seniorom wielką radość

W Domu Dziennego Pobytu „Jarzębina"w Zdzieszowicach odbyły się wyjątkowe obchody Dnia Babci i Dziadka, które na długo pozostaną w pamięci zarówno seniorów, jak i najmłodszych uczestników. Tego dnia seniorzy mieli przyjemność gościć dzieci z Przedszkola nr 6 ze Zdzieszowic, które przygotowały dla babć i dziadków niezwykły występ artystyczny.

Każdy z seniorów otrzymał drobny upominek.

Dzieci z wielkim zaangażowaniem zaprezentowały swoje przedstawienie.

W miłej i radosnej atmosferze, maluchy zaprezentowały przygotowany przez siebie program artystyczny. Uśmiechy na twarzach seniorów były najlepszym dowodem na to, jak ważne są takie chwile, które łączą pokolenia. Dzieci z wielkim zaangażowaniem wcieliły się w swoje role, a ich występ był nie tylko źródłem radości, ale także piękną lekcją miłości i szacunku dla starszych. Podczas tego wydarzenia, każdy z seniorów otrzymał również drobny upominek. Wspólne świętowanie Dnia Babci i Dziadka w „Jarzębinie" pokazało, jak ważne jest pielęgnowanie więzi międzypokoleniowych i jak wiele radości mogą przynieść takie spotkania.

(matt), fot. Fb Domy Dziennego Pobytu „Jarzębina" i „Stokrotka" w Zdzieszowicach

W ferie zimowe na basen

Będzie można aktywnie spędzić zimowy odpoczynek. Zgodnie z zarządzeniem burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidla, dzieci i młodzież w okresie ferii zimowych mogą korzystać bezpłatnie z obiektu basenowego w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Zdzieszowicach.

Z darmowego korzystania z basenu podczas ferii mogą korzystać przedszkolaki i uczniowie zamieszkujący gminę Zdzieszowice.

Z darmowego korzystania z basenu podczas ferii (od 3 do 14 lutego) mogą korzystać dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych zamieszkujący gminę Zdzieszowice. Pomysł ma na celu aktywny i zdrowy wypoczynek podczas ferii zimowych oraz przeciwdziałanie uzależnieniom behawioralnym wśród dzieci i młodzieży.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

eprasa.pl 85f2c21f63

Pijany w aucie, pijany na motorowerze

W sobotę 1 lutego krapkowiccy policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierowców. Rekordzista miał ponad 2 promile.

Do pierwszego zatrzymania doszło o godzinie 10.45 na ulicy Kozielskiej w Żywocicach. Za kierownicą seata siedział 45-latek. Funkcjonariusze policji przebadali mężczyznę alkomatem. Urządzenie wskazało ponad 0,5 promila. Karę dla nietrzeźwego mieszkańca Krapkowic wymierzy sąd.

Drugie zatrzymanie miało miejsce tuż po godzinie 21.00 w Kopalinie w gminie Strzeleczki. Tam funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę jadącego na motorowerze. Od kierującego pojazdem wyczuwalna była silna woń alkoholu.

- Mężczyzna został przebadany alkomatem – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek. – Mieszkaniec gminy Strzeleczki miał ponad 2 promile.

Okazało się również, że 42-latek posiada dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Karę dla mieszkańca gminy Strzeleczki wymierzy sąd.

(mim)

Nowa osoba na ważnym stanowisku

Kolejne zmiany na stanowiskach kierowniczych w Komendzie Powiatowej Policji w Krapkowicach. Nowa osoba pełni obowiązki I zastępcy komendanta.

Funkcję, o której mowa zaczęła pełnić mł. insp. Renata Worek, która dotychczas ten sam urząd piastowała w Komendzie Powiatowej Policji w Głubczycach. Z kolei w Głubczycach funkcję I zastępcy zaczął pełnić nadkom. Piotr Wilusz, który wcześniej pracował w naszej komendzie.

(mim)

W drzewo na podwójnym gazie

W nocy z 1 na 2 lutego doszło do poważnego wypadku na trasie Strzeleczki-Kujawy. Pijany kierowca opla stracił panowanie nad autem, zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

Do zdarzenia doszło tuż po północy. Za kierownicą pojazdu siedział 26-letni mieszkaniec gminy Krapkowice. Badanie alkomatem wykazało, że miał on blisko 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Jak ustalili krapkowiccy policjanci, samochód, którym jechał nie był jego własnością.

Do zdarzenia doszło na drodze wojewódzkiej 409.

Mężczyzna doznał poważnych obrażeń kręgosłupa. Przetransportowano go do szpitala. Na miejscu działały służby ratunkowe - jednostki straży pożarnej z OSP Zielina, OSP Strzeleczki i JRG Krapkowice, a także policja oraz Zespół Ratownictwa Medycznego. Krapkowicka policja wyjaśnia okoliczności zajścia, a sprawca musi liczyć się z poważnymi konsekwencjami prawno-karnymi za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie zdarzenia drogowego.

(mim), fot. OSP Strzeleczki

Etniczne tańce w bibliotece

Sympatycy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Krapkowicach spotkali się z Barbarą Wylęgałą w Bibliotece dla dzieci w Krapkowicach. Podczas zajęć ćwiczono tzw. tańce liniowe i w kręgu.

Taneczne spotkanie w bibliotece odbyło się 31 stycznia.

Spotkanie odbyło się 31 stycznia. Tego typu tańce fascynowały uczestników UTW od dłuższego czasu. Warto wspomnieć, że wywodzą się one z tradycyjnych tańców etnicznych i są dobrodziejstwem dla ciała i umysłu. Zajęcia w kręgu ułatwiają odreagowanie stresu i dają poczucie wspólnoty, a zapamiętywanie sekwencji ruchowych korzystnie wpływa na umysł (pamięć i pracę mózgu) oraz poprawia koordynację ruchową. Pozytywnie wpływa też na zdrowie i samopoczucie. Tańce nie są zbyt trudne. Ich zaletą jest to, że każdy może wziąć udział w tego typu zajęciach niezależnie od wieku, temperamentu i upodobań. Zajęcia podobały się wszystkim. Niewykluczone, że jeśli nazbiera się grupa osób, chcących pogłębiać tajniki tańca, będą odbywać się one systematycznie.

(matt), fot. Fb UTW Krapkowice

Szalał na drodze i słono za to zapłacił

26-letni kierowca bmw jeździł agresywnie, wymuszał pierwszeństwo i przekraczał prędkość na ulicy Prudnickiej w Krapkowicach. Mężczyzna szybko wpadł w ręce policjantów.

Do zatrzymania kierowcy doszło w czwartek 30 stycznia o godzinie 21.19. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 300 zł oraz 15 punktami karnymi za używanie pojazdu w sposób zagrażający bezpieczeństwu. Na tym się jednak nie skończyło.

- Ponadto na kierującego nałożono mandat karny w wysokości 500 zł za zły stan techniczny pojazdu – podsumowuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.

Na polecenie funkcjonariuszy policji, bmw zostało odholowane na parking.

(mim)

Będzie bezpieczniej

W ramach marszałkowskiego programu poprawy bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych „Super Zebra", gmina Zdzieszowice pozyskała dofinansowanie na budowę dedykowanego oświetlenia przejścia dla pieszych. Powstanie ono w ciągu drogi wojewódzkiej nr 423 w miejscowości Krępna, przy kościele.

Przejście dla pieszych powstanie w ciągu drogi wojewódzkiej nr 423 w miejscowości Krępna, przy kościele.

Gmina Zdzieszowice zadeklarowała wkład własny w wysokości 10 000,00 zł, co umożliwi realizację tego ważnego projektu. Wkład własny na ten cel został zabezpieczony w tegorocznym budżecie gminy. To ważny krok w stronę zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców Krępnej oraz wszystkich użytkowników drogi DW423.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

eprasa.pl 85f2c21f63

Rusza remont drogi

4,2 miliona złotych - tyle środków udało się pozyskać na remont drogi powiatowej nr 1443 O między Zdzieszowicami a Żyrową. To inwestycja, która nie tylko poprawi komfort podróżowania, ale przede wszystkim zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców.

Dobra wiadomość dla kierowców, rowerzystów i pieszych – jeszcze w tym roku rozpocznie się kompleksowa przebudowa 700-metrowego odcinka drogi powiatowej nr 1443 O. Dzięki pozyskanym środkom w wysokości 4 196 924,67 zł – w pełni pokrywającym wartość zadania – trasa na odcinku Zdzieszowice–Żyrowa zyska nową jakość.

Przede wszystkim droga zostanie poszerzona do 6 metrów, co poprawi płynność i bezpieczeństwo ruchu. Wzmocniona zostanie podbudowa, a na wierzch położona nowa nawierzchnia, co ma kluczowe znaczenie dla trwałości trasy.

To jednak nie wszystko. Z myślą o pieszych i rowerzystach powstanie nowy 3-metrowy ciąg pieszo-rowerowy z nawierzchnią bitumiczną, który umożliwi komfortowe poruszanie się bez konieczności wchodzenia na jezdnię. Dodatkowo, w newralgicznych miejscach pojawią się dwa nowoczesne przejścia dla pieszych z dedykowanym oświetleniem, co znacząco poprawi widoczność po zmroku.

Dzięki pozyskanym środkom trasa na odcinku Zdzieszowice–Żyrowa zyska nową jakość.

Nie zapomniano również o elementach infrastruktury drogowej. Prace obejmą oczyszczenie rowów i przepustów, wykonanie nowych zjazdów na posesje oraz instalację nowego oznakowania pionowego i poziomego.

Wicestarosta krapkowicka Sabina Gorzkulla podkreśla, że to inwestycja długo wyczekiwana przez mieszkańców.

- Dzięki tej inwestycji droga stanie się bezpieczniejsza i wygodniejsza dla mieszkańców oraz wszystkich podróżujących – mówi wicestarosta krapkowicka Sabina Gorzkulla.

Warto dodać, że realizacja tej inwestycji nie byłaby możliwa bez wsparcia rządu, który zdecydował, że samorządy dotknięte skutkami powodzi nie muszą zabezpieczać wkładu własnego. Zaangażowaniem wykazała się także Wojewoda Opolska Monika Jurek, dzięki której udało się sfinalizować pozyskanie pełnej kwoty na ten projekt.

(laba), fot. Facebook Sabina Gorzkulla

Przywieźli nagrodę z Warszawy

Działania OKR KIDS zostały docenione m.in. przez Fundację Batorego oraz Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej Bona Fides.

Krapkowicka organizacja OKR KIDS wraz z lokalnym samorządem została wyróżniona w ramach akcji Masz Głos. Uroczystości wręczenia nagród miały miejsce w minionym tygodniu, 31 stycznia, w siedzibie Fundacji Batorego w stolicy Polski.

Wyróżnienie zostało przyznane za inicjatywy oddolne na rzecz wyrównywania szans i wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Kilka miesięcy temu z inicjatywy m.in. OKR KIDS udało się nawiązać współpracę pomiędzy Zespołem Szkół Specjalnych im. Juliana Tuwima z Publiczną Szkołą Podstawową nr 1 w Krapkowicach. Efektem tego jest dzisiaj możliwość prowadzenia zajęć dla tuwimoskich dzieci z niepełnosprawnościami trzech klas w budynku szkoły przy ul. Szkolnej. Jak się okazuje współpraca ta i polepszenie warunków kształcenia dzieci z dysfunkcjami zostały dostrzeżone w Warszawie.

Pamiątkowe statuetki „Super Samorząd" wraz z reprezentantami lokalnego samorządu odebrali także przedstawiciele grupy OKR Kids.

- Serdeczne podziękowania i wyrazy uznania dla pomysłodawcy OKR KIDS Dawida Zielińskiego, który wspólnie z nami i Pawłem Ożógiem odebrał nagrodę, a który z ogromnym zaangażowaniem i przekonaniem pokazuje, jakie zmiany są potrzebne, co można zrobić i jak wpływać na otaczającą nas rzeczywistość... - przekazał w mediach społecznościowych starosta krapkowicki Maciej Sonik -Rzeczywistość bez barier, dającą równe szanse w edukacji i rozwoju dzieciom z niepełnosprawnościami, a ich rodzicom możliwość do realizacji marzeń oraz pracy zawodowej.

- Inicjatywy takie jak OKR bez barier to dowód na to, że współpraca i wspólnie działania samorządów - czego to wyróżnienie jest kolejnym przykładem - przy wsparciu organizacji i ludzi z pasją może realnie zmieniać rzeczywistość. – dodał starosta - Cieszymy się, że nasze starania zostały docenione, ale to dopiero początek, bo wyzwań jest sporo, o czym zresztą mówiłem i na co zareagowała biorącą udział w wydarzeniu Ministra ds. Społeczeństwa Obywatelskiego Adriana Porowska. Jesteśmy umówieni na rozmowy, aby pokazać co robimy i gdzie widzimy potrzebę zmian, również na poziomie ustawowym.

(del), fot. fb Masz Głos

Maturzyści spotkali się z kryminalnymi

Krapkowicka policja kontynuuje cykl spotkań z najstarszymi klasami szkół ponadpodstawowych. Tym razem realizowano temat komórki dochodzeniowo-śledzczej, a także techniki kryminalistycznej, która jest bardzo ważna w policyjnej służbie. W Komendzie Powiatowej Policji w Krapkowicach odbyło się spotkanie dla najstarszych klas szkół ponadpodstawowych.

Z wizytą do jednostki przybyła młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach. Spotkanie dotyczyło przede wszystkim służby dochodzeniowo-śledczej, jej organizacji i zadań z nią związanych. Uczestnicy spotkania rozmawiali o służbie jaką na co dzień pełnią krapkowiccy funkcjonariusze. Technik kryminalistyki zaprezentował sprzęt jaki wykorzystuje w swojej pracy oraz wskazał też jak ważne w śledztwie są oględziny miejsca zdarzenia czy zabezpieczanie śladów.

Z wizytą do jednostki przybyła młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach.

Młodzież dowiedziała się także jak wygląda przygotowanie i odprawa do służby. Kolejne tego typu spotkania z uczniami już wkrótce. W przyszłości podjęte zostaną zagadnienia dotyczące zadań funkcjonariuszy zajmujących się zwalczaniem cyberprzestępczości, zagrożeń jakie funkcjonują w internecie i walki z nimi.

Zachęta do pracy

Spotkanie funkcjonariuszy z maturzystami było także okazją do przedstawienia uczniom oferty pracy w policji. Rekrutacja do służby odbywa się w sposób ciągły, a zatem dokumenty można składać w dowolnym terminie. Daty, które policja określa jako „terminy przyjęć do służby" nie oznaczają, że tylko wówczas można złożyć dokumenty. Z kompletem dokumentów można przyjść do Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach w każdy dzień roboczy od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 15.30.

Policja zachęca do odwiedzenia internetowych zakładek „Dobór do służby w Policji", w których znajduje się szereg informacji o rekrutacji i samej służbie. Każdy kto jednak woli bezpośrednio porozmawiać z policjantami może zadzwonić pod nr 47 8626 556/536 lub przyjść do Zespołu ds. Kadr i Szkolenia KPP w Krapkowicach na ul. Opolskiej 101. Zainteresowani z pewnością uzyskają tam odpowiedzi na wszystkie pytania.

Terminy przyjęć do służby w Policji na 2025 rok: 27 lutego, 15 kwietnia, 12 maja, 7 lipca, 28 sierpnia, 16 września, 23 października, 25 listopada oraz 30 grudnia.

(marr), fot. (KPP Krapkowice)

eprasa.pl 85f2c21f63

Wypełniasz wniosek o rentę wdowią? Nie popełniaj tych błędów

Blisko 6,4 tys. wniosków o tzw. rentę wdowią złożyli mieszkańcy województwa opolskiego do 27 stycznia. W całym kraju liczba wniosków, które wpłynęły do ZUS-u przekroczyła właśnie 232 tys. Opolski ZUS sugeruje, żeby dobrze zapoznać się z treścią wniosku, a przez to uniknąć błędów w wypełnianiu formularza.

Poprawny wniosek to podstawa

Doradcy do spraw emerytalno-rentowych w opolskich placówkach ZUS twierdzą, że w wielu wnioskach składanych przez zainteresowanych o tzw. rentą wdowią wskazane są niewłaściwe odpowiedzi. Ponadto klienci pomijają część ważnych rubryk i w ogóle ich nie wypełniają. To może skutkować wydaniem przez ZUS decyzji odmawiającej prawa do dwóch świadczeń czyli tego co składa się na rentę wdowią albo znacznie wydłużyć postępowanie w tej sprawie.

- Na przykład wiele błędów pojawia się na trzeciej stronie wniosku o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną w części „Oświadczenia wnioskodawcy". Klienci, którzy mają już przyznaną z ZUS-u emeryturę lub inne świadczenie w punkcie „Mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję na decyzję w tej sprawie" zaznaczają odpowiedź „nie". To jest błąd i taka odpowiedź może spowodować wydanie decyzji odmownej. Jeśli wnioskujący ma już przyznaną emeryturę, rentę lub inne świadczenie z ZUS-u, to należy zaznaczyć „tak", bo warunkiem do renty wdowiej jest posiadanie prawa do co najmniej dwóch świadczeń – wyjaśnia Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego.

Jak tłumaczą przedstawiciele ZUS, w przytoczonym pytaniu chodzi o to, czy klient ma przyznane swoje świadczenie (np. emeryturę), które zostało zawieszone, bo kiedyś wybrał rentę rodzinną – jako korzystniejsze finansowo świadczenie. To samo dotyczy sytuacji, gdy klienci dopiero składają wniosek o swoje świadczenie. Jeśli ktoś miał prawo do swojej emerytury, ale została zawieszona, albo złożył wniosek o przyznanie swojego świadczenia, bo do tej pory nie występował o nie – to wówczas trzeba zaznaczyć odpowiedź „tak". Odpowiedź na „nie" powoduje, że klient nie spełnia warunku do przyznania renty wdowiej. Dlatego warto uważnie i bez pośpiechu przeanalizować wniosek, by udzielić właściwych odpowiedzi.

Inne ważne dane, które należy rzetelnie podać to wskazanie rachunku bankowego, na który ZUS ma przelewać pieniądze za łączone świadczenia. To rubryka na 4 stronie wniosku o tzw. rentę wdowią.

To ważna rubryka, której nie należy pomijać. Brak numeru konta lub podanie nieprawidłowego bądź niepełnego numeru rachunku bankowego może wstrzymać albo opóźnić wypłatę pieniędzy.

Główne warunki

Prawo do wypłaty świadczeń w zbiegu czyli tzw. renty wdowiej przysługuje osobie, która ma prawo do co najmniej dwóch świadczeń emerytalno-rentowych, w tym renty rodzinnej po zmarłym małżonku. Dotychczas mogła pobierać tylko jedno z tych świadczeń wyższe lub wybrane. Od lipca br., renta wdowia dla uprawnionej osoby to połączenie dwóch świadczeń 15 proc. własnego świadczenia i cała renta rodzinna, którą otrzymuje wdowiec czy wdowa lub odwrotnie 100 proc. swojego świadczenia np. emerytury i 15 proc. renty rodzinnej. Od 1 stycznia 2027 r. drugie świadczenie zostanie zwiększone z 15 proc. do 25 proc.

Większość wniosków zainteresowani składają osobiście w placówkach ZUS-u. Uprawnieni seniorzy na złożenie wniosku o rentę wdowią mają czas do końca lipca. To czy wniosek wpłynie do ZUS-u w styczniu, kwietniu czy czerwcu nie ma żadnego znaczenia, bo ZUS będzie mógł przyznać i wypłacać pieniądze dopiero od lipca, bez nadpłaty za poprzednie miesiące.

To, że osoba wnioskująca jest wdową czy wdowcem nie jest jedynym i wystarczającym warunkiem, żeby mieć prawo do renty wdowiej. Renta wdowia będzie przyznawana na wniosek po spełnieniu określonych warunków. Trzeba mieć ukończony powszechny wiek emerytalny, wynoszący 60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn, pozostawać we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka, nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż przed ukończeniem 55 lat (kobieta) i 60 lat (mężczyzna). To oznacza, że wdowa, która nabyła prawa do renty rodzinnej w wieku 40 czy 50 lat nie będzie miała prawa do renty wdowiej. Ze zwiększenia nie skorzystają także osoby, które pozostają obecnie w związku małżeńskim.

Ankieta pomoże

Narzędziem, które ułatwi określenie czy bardzo pomocnym narzędziem, które ZUS udostępnił już na początku grudnia 2024 r. dla zainteresowanych rentą wdowią jest ankieta na stronie internetowej Zakładu. Zaznaczenie konkretnych odpowiedzi jasno wskaże czy możesz liczyć na rentę wdowią. Ankieta jest na: https://www.zus.pl/swiadczenia/renty/ankieta-renta-wdowia

Ankieta zawiera siedem pytań, w tym dwa pytania dotyczą jednego warunku – wieku emerytalnego, który jest różny dla kobiet i mężczyzn. Odpowiedź na ostatnie pytanie decyduje o tym, czy ZUS będzie mógł wypłacić świadczenie wraz z rentą rodzinną.

(mar)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Lena Glacel
z Krapkowic
ur.28.01.2025 r.
córka Wiktorii i Daniela
waga 3160 g, wzrost 53 cm

Laura Widacha
z Dąbrowy Niemodlińskiej
ur.25.01.2025 r.
córka Katarzyny i Feliksa
waga 3495 g, wzrost 55 cm

Jędrzej z Opola
ur.26.01.2025 r.
syn Marty i Jana
waga 3270 g, wzrost 54 cm

Kajtek Czarnecki
z Gliwic
ur.25.01.2025 r.
syn Anny i Michała
waga 3650 g, wzrost 57 cm

Leon Witek
z Krapkowic
ur.27.01.2025r.
syn Wiktorii i Sebastiana
waga 3065g, wzrost 56cm

Alicja Grabińska
ze Zdzieszowic
ur.28.01.2025r.
córka Wiolety i Przemysława
waga 3375g, wzrost 52cm

Zuzanna Jezierska
ze Strzeleczek
ur.29.01.2025r.
córka Kaliny i Krystiana
waga 3230g, wzrost 53cm

Luiza Gorzel
z Siedlec
ur.30.01.2025r.
córka Sabiny i Denisa
waga 3485g, wzrost 56cm

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Sprzedam mieszkanie, 2-pokojowe + piwnica, II piętro o pow. 47 m2, Krapkowice - Otmęt, ul. Waryńskiego, cena 250 000 zł, tel. 693 551 506.

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego
.....
Imię i nazwisko dziecka
Kupon za 3pkt.
.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego
DRAKAart Daniels SAMED Powiat Krapkowicki
Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

eprasa.pl 85f2c21f63

Rewitalizacja Wyspy Rehdanz'a w Ozimku

Gmina Ozimek złożyła wniosek w naborze ogłoszonym przez Zarząd Województwa Opolskiego do działania 10.2 Rewitalizacja na obszarach miejskich. W ramach tego naboru staramy się o dofinansowanie dla projektu na Rewitalizację Wyspy Rehdanz'a, który wcześniej był ujęty w Gminnym Programie Rewitalizacji jako jedno z zadań podstawowych.

To pozwoliło nam aplikować w ramach środków z Funduszy Europejskich dla Opolskiego. W budżecie projektu zaplanowano wykonanie dokumentacji projektowej oraz roboty budowlane uwzględniające przebudowę istniejącej sceny, dobudowę muszli amfiteatru i zadaszenia sceny, remont budynku przy scenie, remont wiaty grillowej, zagospodarowanie terenu placu przy scenie, remont instalacji elektrycznych wraz ze zwiększeniem mocy, ujednolicenie oświetlenia, wykonanie monitoringu, renowację małej architektury, stworzenie przestrzeni dla małej gastronomii, wykonanie ścieżek pieszych i pieszo-rowerowych, wykonanie toru „pump truck" oraz kortu tenisowego, pielęgnację zieleni, ogrodzenie, modernizację parkingu.

W budżecie projektu zaplanowano wykonanie dokumentacji projektowej oraz roboty budowlane.

Ponadto zaplanowano wyposażenie infrastruktury społecznej, tj. zakupy sprzętów i wyposażenia do organizowania dla mieszkańców zajęć i wydarzeń plenerowych (np. nagłośnienie, oświetlenie, sztalugi, krzesła, koce piknikowe, itp.) Szacowane wydatki wynoszą 6 404 890,29 zł, dofinansowanie 4 999 657,37 zł, wkład 1 405 232,92 zł. Planowany termin rozstrzygnięcia naboru to lipiec/sierpień 2025 r.

- Wyspa Rehdanz'a to park położony na brzegu rzeki Mała Panew. To miejsce ma dla mieszkańców szczególne znaczenie, ponieważ dawniej znajdował się tu Park Hutnika, który nazywano również „Inzlą". Jest miejscem, z którym wielu mieszkańców łączy szczególna więź. W czasach świetności Huty Małapanew w parku odbywały się imprezy, spotykali się hutnicy, spacerowali mieszkańcy.

Do 2021 r. odbywały się tam imprezy plenerowe – m.in. Dni Ozimka, Święto Pstrąga oraz Święto Mostu i Żeliwa. Miejsce ma swój wyjątkowy i niepowtarzalny klimat. Jednak ze względów logistycznych imprezę przeniesiono trzy lata temu do innej lokalizacji przy SP Nr 3 w Ozimku, dzięki czemu dysponujemy większym terenem i możemy zaoferować bogatszy program kulturalno-rozrywkowy podczas Święta Miasta.

Wyspa ma jednak wiele innych walorów, mieści się tu ostatni przystanek spływu kajakowego rzeką Mała Panew – jednej z największych atrakcji turystycznych naszego regionu. Ponadto idealnie nadaje się do stworzenia centrum rekreacyjno-sportowego, które będzie służyć naszym mieszkańcom jeszcze przez wiele lat.

Planowana rewitalizacja sprawi, że park odzyska swój dawny urok i znów stanie się ulubionym miejscem spacerów oraz wypoczynku mieszkańców Ozimka. Powróci piękno tego miejsca, które będzie znowu wizytówką Ozimka – mówi Burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek.

nad. gmina Ozimek

Czy odkupią oczyszczalnię w Kosorowicach?

Dla mieszkańców gminy Tarnów Opolski rozpoczął się kolejny rok z wysokimi opłatami za odprowadzanie ścieków. Na przestrzeni minionego czasu stawka wzrosła z około 6,5 zł do niespełna 22 zł.

Kolejny rok z wysokimi opłatami za odprowadzanie ścieków dla mieszkańców gminy Tarnów Opolski.

O tym problemie wielokrotnie pisaliśmy na łamach naszej gazety. Przypomnijmy, że za tak niekorzystną zmianą opłat stoją opolskie Wodociągi i Kanalizacja. Jak tłumaczyła miejska spółka, podjęta decyzja miała się opłacić. Mieszkańcy tymczasem załamują ręce, kiedy widzą rachunki. Z problemem usiłuje zmierzyć się samorząd, który chce odkupić od WiK-u oczyszczalnię ścieków w Kosorowicach. W tym celu wyrażona na zakup musi być zgoda wszystkich udziałowców spółki WiK. Jest to m.in. miasto Opole oraz gminy Komprachcice i Prószków. Decyzja o przejęciu kosorowickiej oczyszczalni zapaść musi na walnym zgromadzeniu. O własną oczyszczalnię zamierza zawalczyć także gmina Izbicko, która również jest obsługiwana przez Kosorowice. Czy plany gminy Tarnów Opolski dojdą do skutku i czy okażą się one korzystne dla mieszkańców? Sprawie będziemy się przyglądać. Póki co gmina od minionego roku dopłaca mieszkańcom 4 zł do m3.

(marr)

O tej historii trzeba pamiętać

W Chrząstowicach odbyły się uroczystości związane z obchodami okrągłej 80. rocznicy Tragedii Górnośląskiej. Pamięć o tych wydarzeniach wśród mieszkańców gminy jest wciąż żywa.

Uroczystości odbyły się w Chrząstowicach.

Uroczystą mszę świętą w intencji poległych żołnierzy i ofiar cywilnych w 80. rocznicę tragedii sprawowano w niedzielę 26 stycznia w kościele parafialnym w Chrząstowicach. Po liturgii wierni przeszli na pobliski cmentarz, by tam uczcić pamięć ofiar.

- Przy akompaniamencie odśpiewaliśmy również wspólnie trzy zwrotki „Ich hatte einen Kameraden…" – wyjaśniają członkowie DFK Chronstau.

Dodajmy, że niedzielna msza święta nie była jedynym wydarzeniem w gminie Chrząstowice, które upamiętniło tragedię z 1945 roku. W niedzielę 19 stycznia w Klubie Samorządowym w Chrząstowicach odbyło się spotkanie z profesor Adrianą Dawid, autorką książki pt. „Górnoślązacy. Historia Jednej Rodziny". Publikacja jest poruszającym świadectwem losów rodziny z Lędzin na tle burzliwych wydarzeń historycznych Górnego Śląska w latach 1945-1946. Szerzej na ten temat pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Tygodnika Ziemi Opolskiej".

(mim), fot. (DFK Chronstau)

eprasa.pl 85f2c21f63

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE UL. OPOLSKA 77A TEL. 77 466 37 96 KOM. 608 076 280 www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

KRAPKOWICE, ul.Opolska 1
tel. 77 4661469
makama@makama.pl
www.makama.eu
KSIĘGARNIA MAKAMA
książki tuż koło Ciebie
pomysły na prezenty
gry, puzzle i klocki
promocje i rabaty
lokalni autorzy
CERTYFIKAT DLA MAŁYCH KSIĘGARNI
Księgarnia Makama s.c jest beneficjentem programu własnego Instytutu Książki „Certyfikat dla małych księgarni"

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Kącik Kulinarny Pani Irenki

„Krewetki"

Krewetki coraz śmielej goszczą na naszych stołach, jak i w sklepowych chłodniach. Dawniej synonim luksusu i wykwintności, dostępny tylko dla wybranych, obecnie to już – można by rzec, produkt powszechny, dostępny dla wszystkich, bo przecież cena krewetek nie zwala z nóg. Pytanie tylko, czy jesteśmy już przekonani do spożywania krewetek, nie mówiąc już o innych owocach czy darach morza. I tak jemy ponoć za mało ryb, a co tu dopiero mówić o kalmarach, małżach, ośmiornicach, krabach czy krewetkach. Wprawdzie nie mieszkamy nad morzem, tym bardziej ciepłym, ale przecież w dzisiejszych czasach – jak to się mówi – „dla chętnego nic trudnego". W marketach mamy dostępnych kilka rodzajów krewetek. Największe u nas dostępne to krewetki tygrysie, morskie, białe – argentyńskie i wiele innych o dość skomplikowanych nazwach i w różnej wielkości najczęściej mrożone, ale zdarzają się i świeże. Wszystkie bogate w kwasy omega-3 i pełne selenu, jodu, magnezu, potasu i fluoru. Są więc doskonałym antyoksydantem – czyli ich spożywanie może zapobiegać chorobom nowotworowym, a także uzupełniają niedobory organizmu w rzadkie pierwiastki, ale bardzo potrzebne. Nie bez kozery mieszkańcy nadmorskich terenów, choćby Morza Śródziemnego żyją statystycznie o kilka lat dłużej od nas. Niewątpliwie sprawia to ich dieta, bogata w dary morza. Krewetki mrożone musimy rozmrażać powoli, a przed krótkim smażeniem trzeba je dobrze obsuszyć. Najmniejsze krewetki dostępne są już obrane z pancerzyka i przewodu jelitowego, który w innych wypadkach należy usunąć, a robi się to bardzo prosto, podważając ostrym nożem spodnią część krewetki. Jest dobrze widoczny jako ciemniejsza kreska. Sposobów obierania krewetek też jest cała masa, jak i sposobów ich przyrządzania, od krótkiego smażenia, przez podawanie ich jako panierowane w cieście, po krótkie duszenie czy jako składnik do sałatek, azjatyckich dań czy śródziemnomorskich zup. Podawać możemy je także na wiele sposobów, ale jak już chcemy „szarpnąć się" na wykwintność, podajemy z usuniętą tylko z częścią głowową, ale z ogonkiem, by można było je łatwo przytrzymać. Te najdroższe i największe krewetki podaje się w dobrych restauracjach włoskich czy hiszpańskich w całości. Tak więc to temat rzeka, ale najprościej, by jakoś „przełamać lody" i zaznajomić się z krewetkami, jak się jeszcze nie znamy, najpierw dla najbliższych, a jak wyjdzie, to i dla szerszego grona, świetna będzie:

Sałatka z krewetkami i makaronem chińskim"

Składniki: (na 4 osoby)

1. 100 g (1 op.) chińskiego makaronu, najlepiej sojowego lub ew. ryżowego)
2. 1 op. lub 10 dużych, oczyszczonych krewetek
3. 1 czerwona papryka (średnia)
4. 1 średni ogórek zielony
5. 2 łyżki majonezu
6. 4 łyżki sosu chili słodko – pikantnego
7. Szczypta soli
8. Pół pęczka szczypiorku

Przepis:

- krewetki gotujemy na parze (bez jelitek i głów, ale nadal z resztą pancerza) gotujemy przez ok. 12 min (aż będą różowe), po czym oczyszczamy je do końca
- makaron sojowy gotujemy ok. 8 min a ryżowy oblewamy wrzątkiem, solimy i trzymamy we wrzątku pod przykryciem ok. 10 min, zgodnie z instrukcją na opakowaniu
- paprykę po oczyszczeniu kroimy w drobną kostkę
- podobnie czynimy z ogórkiem (obranym)
- drobno siekamy szczypiorek
- wszystkie składniki wraz z sosem chili i majonezem łączymy w misce. Makaron ryżowy dobrze jest przełamać przed zalaniem wrzątkiem na drobniejsze części (dobrze żeby był ten grubszy)
- po wymieszaniu odstawiamy w chłodne miejsce na około pół godzinki.

Podajemy w salaterkach, ozdobioną listkiem kolendry – wtedy będzie bardziej egzotycznie lub po prostu w ładnej szklanej misie.

Super danie, eleganckie, a przede wszystkim pyszne!

Pani Irenka

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

MKR TECHNIKA www.mkrtechnika.eu
Budowa maszyn i urządzeń
ZATRUDNIMY NA STANOWISKA:
• spawacz TIG/ MIG/ MAG
• ślusarz/ montażysta (możliwość przyuczenia)
• mechanik maszyn
• tokarz/ frezer
OFERUJEMY:
• pracę w młodym i dynamicznym zespole przy ciekawych projektach
• umowę o pracę
• pakiet grupowego ubezpieczenia zdrowotnego
CV prosimy składać na adres e-mail:
kontakt@mkrtechnika.eu
lub osobiście w siedzibie naszej firmy
MKR Technika sp. z o.o.
ul. Kamienna 9
47-300 Krapkowice
+ 48 77 446 76 77

eprasa.pl 85f2c21f63

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Ile nas było 140 lat temu? Część I

Niespełna półtorej wieku temu wydany został Leksykon Gmin Prowincji Śląskiej. Zawiera on dane dotyczące śląskich miast i wsi, zebrane podczas spisu powszechnego, jaki odbył się w Cesarstwie Niemieckim 1 grudnia 1885 roku. Dzięki niemu możemy między innymi dokładnie odtworzyć, jak duże były wówczas miejscowości dzisiejszej gminy Gogolin.

Niemal miasteczko

Zdecydowanie największą miejscowością gminy był 140 lat temu, podobnie jak dziś, Gogolin. Miasto w dzisiejszych granicach liczyło 3743 mieszkańców. Jeżeli dokonamy przy tym podziału na płcie i wyznanie, to określimy je jedynie dla 3663 osób. Powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że w 1885 roku 80 mieszkańców majątku w Karłubcu wliczono do otmęckiego majątku, i to właśnie tam podano dla nich dokładniejsze dane. Właściwy Gogolin liczył w 1885 roku 3078 mieszkańców, w tym 1531 mężczyzn i 1547 kobiet. 2785 osób (w tym 1383 mężczyzn i 1402 kobiety) mieszkało w Gogolinie-wsi, z czego 115 na Wygodzie, 103 w Strzebniowie, a 44 na Bagnie. Gogoliński majątek liczył 293 dusze, na co składało się 148 mężczyzn i 145 kobiet. Z tego 164 osoby zamieszkiwały folwark w Strzebniowie, 64 – Leopoldshof, a 15 – Podbór. Na obszarze wiejskim Karłubca mieszkało z kolei 585 osób, w tym 282 mężczyzn i 303 kobiety. W porównaniu do sytuacji, jaka miała miejsce trzy pokolenia wcześniej, rozwój miejscowości imponuje. Widać jak ogromny wpływ miał tutaj rozwój przemysłu w XIX wieku. W latach dwudziestych bowiem Gogolin ze Strzebniowem zamieszkiwało tylko 326 osób, a Karłubiec – 99. Mamy więc do czynienia prawie z dziewięciokrotnym wzrostem! Gogolin, mimo że na prawa miejskie musiał czekać jeszcze całe dekady, w niczym nie ustępował dziesiątkom małych miasteczek z terenu Górnego Śląska.

Jeżeli chodzi o wyznanie, to bezwzględnie dominowali katolicy, których było tutaj co najmniej 3433 (z czego 2562 w Gogolinie-wsi, 585 w Karłubcu i 286 w Gogolinie majątku). Ewangelików było 159, z czego 152 zamieszkiwało obszar wiejski Gogolina, a siedmioro gogoliński majątek. Wreszcie 71 żydów w całości zamieszkiwało gogoliński obszar wiejski.

Gogolin w dzisiejszych granicach liczył co najmniej 1912 hektarów, z czego 940 przypadało na obszar dworski Gogolina, 778 na obszar wiejski Gogolina, a 194 na obszar wiejski Karłubca. Na tym terenie stało 805 budynków, z czego co najmniej 317 stanowiły domy mieszkalne. 607 budynków było w Gogolinie-wsi (w tej liczbie zawierało się 15 budynków z Wygody, 11 ze Strzebniowa i 5 z Bagna), a 233 z nich były zamieszkane. Gogoliński obszar dworski liczył 60 budynków (w tym 7 w Strzebniowie, 4 w Leopoldshofie oraz 2 w Podborze), a 17 z nich było domami mieszkalnymi. W Karłubcu-wsi stały 134 budowle (w tym 67 domów mieszkalnych), a w karłubieckim majątku 4 budynki.

Liczba mieszkańców miejscowości gminy Gogolin według stanu z 1 grudnia 1885 roku. Dane dotyczą miasta i sołectw we współczesnych granicach.

Pola zajmowały co najmniej 1461 hektarów (z tego 703 hektary przypadały na obszar dworski Gogolina, 614 hektarów na obszar wiejski Gogolina, a 144 hektary na Karłubiec). Łąki i pastwiska liczyły 127 hektarów powierzchni (w tym 90 hektarów dla Gogolina-majątku, 30 hektarów dla Gogolina-wsi oraz 7 hektarów dla Karłubca). Lasów było 55 hektarów, z czego 32 hektary przypadały na obszar dworski Gogolina, 12 hektarów na Karłubiec, a 11 hektarów na obszar wiejski Gogolina.

Powyżej tysiąca

Na drugim miejscu naszego zestawienia uplasował się Kamień Śląski, liczący 1016 dusz. 486 osób z tej liczby stanowili mężczyźni, a 530 kobiety. 890 mieszkańców przypadło na właściwą wieś (w tym 428 osób płci męskiej i 462 płci żeńskiej), a 126 na majątek (w tym 58 mężczyzn i 68 kobiet). W porównaniu z latami dwudziestymi XIX wieku mamy do czynienia z ponad trzykrotnym wzrostem, gdyż przybyło aż 710 mieszkańców. Zdecydowaną większość lokalnej społeczności stanowili katolicy, których było 995 (884 we wsi i 111 w majątku). Ewangelików było 15, wszyscy zamieszkiwali miejscowy majątek. Szóstka żydów z kolei w komplecie zamieszkiwała obszar wiejski.

Na terenie Kamienia Śląskiego było 178 budynków (w tym 155 we wsi i 23 w majątku), z tego 88 stanowiły domy mieszkalne (78 na terenie wiejskim i 10 na obszarze dworskim). Powierzchnia całości liczyła 1260 hektarów (z czego 873 hektary przypadały na majątek, a 387 hektarów na wieś). Grunty orne zajmowały 761 hektarów (398 hektarów należało do majątku, a 363 hektary do wsi). Ponadto lasy porastało 448 hektarów, w całości należące do obszaru dworskiego.

Ścisk za podium

Nasze podium zamyka Obrowiec, liczący niespełna półtorej wieku temu 707 mieszkańców, z czego 576 osób przypadało na właściwą wieś (w tym 17 osób z młyna), a 131 na majątek. Jeżeli chodzi o płeć, to mieliśmy do czynienia z 332 mężczyznami (274 we wsi, 58 w majątku) oraz 375 kobietami (302 we wsi, 73 w majątku). W porównaniu do sytuacji mającej miejsce trzy pokolenia wcześniej mamy znaczny przyrost, bo aż o 565 osób (w latach dwudziestych XIX wieku Obrowiec liczył 242 mieszkańców). Miejscowa wspólnota katolicka liczyła 691 dusz, z czego 575 przypadało na obszar wiejski, a 116 na obszar dworski. Ewangelików było szesnaścioro, z czego piętnaścioro na terenie majątku, a jedna osoba na terenie wsi.

W Obrowcu było 140 budynków (109 we wsi, 28 w majątku oraz 3 w młynie), w tym 85 domów mieszkalnych (74 na terenie wiejskim i 11 na obszarze dworskim). Miejscowe grunty liczyły dokładnie 888 hektarów (508 hektarów przypadało na majątek, a 380 hektarów na wieś). Pola uprawne zajmowały 644 hektary, a czego 341 hektarów należało do majątku, a 303 hektary do wsi. 80 hektarów przypadało na łąki (z czego 50 hektarów na obszarze dworskim, a 30 hektarów na obszarze wiejskim), z kolei 93 hektary na lasy (88 hektarów należało do majątku, a jedynie pięć hektarów do wioski).

Tuż za pierwszą trójką naszej klasyfikacji uplasował się Zakrzów. W przypadku tej miejscowości mówimy o liczbie 633 mieszkańców, z czego 308 stanowili mężczyźni, a 325 kobiety. 300 dusz przypadało tutaj na obszar wiejski (z czego 144 było płci męskiej, a 156 płci żeńskiej), a 333 osoby na majątek (w tym 164 mężczyzn i 169 kobiet). Mamy tutaj do czynienia z bardzo rzadkim przypadkiem, w którym więcej osób zamieszkiwało na obszarze dworskim, niż na obszarze wiejskim. Do Zakrzowa- wsi wliczono również mieszkańców trzech młynów: Kaschury (10 osób), Szczakiela (8 osób) oraz Raczka (4 osoby). Wieś w ciągu 60 lat powiększyła się ponad czterokrotnie. Jeszcze w latach dwudziestych XIX wieku liczyła bowiem zaledwie 149 dusz. Miejscowa wspólnota katolicka liczyła 617 osób, z czego 317 przypadało na majątek, a 300 na wieś. Ewangelików było dokładnie 16, a wszyscy z nich mieszkali na terenie majątku.

W Zakrzowie było 135 budynków, w tym 69 w majątku i 66 we wsi. 50 z tych budowli służyło jako domy mieszkalne, z czego 37 w wiosce (tutaj wliczono wszystkie trzy młyny), a 13 w majątku. Grunty wokół miejscowości liczyły 1017 hektarów powierzchni, w tym 730 hektarów przypadających na obszar dworski i 287 hektarów przypadających na obszar wiejski. Z tego pola uprawne stanowiły 515 hektarów (371 hektarów dla majątku i 144 hektary dla wsi). Łąki i pastwiska zajmowały 148 hektarów: 139 hektarów na obszarze dworskim i 9 hektarów na obszarze wiejskim. Wreszcie lasy miały powierzchnię 66 hektarów, z czego 58 hektarów przypadało na majątek, a 8 hektarów na wieś.

Fragment mapy Gogolina z 1882 roku. Widoczne są zabudowania centrum miejscowości, jak również Wygody, Strzebniowa, Bagna i Leopoldshofu.

Dokończenie w najbliższym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego".

Łukasz Malkusz

eprasa.pl 85f2c21f63

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE. Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ROZPOCZĘTA! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY, komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach, OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE Z OGRÓDKIEM! Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl,tel. 77 466 50 38, 666 857 858 , 666 312 818.

• OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie, domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, kawalerka, 25 m², III piętro, umeblowana, 1.300 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15935)

• Krapkowice, 2pkł, 45 m², parter, częściowo umeblowane, 1.800 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15937)

• Krapkowice-Otmęt, „ODRZAŃSKIE TARASY" 2pkł, 43 m², I piętro, częściowo umeblowane, 1.800 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• Krapkowice, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

DOMY

• Malnia, dom jednorodzinny, 120 m², działka 18 a, do kapitalnego remontu, 215 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15735)

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Krapkowice – Otmęt, 130 m2, działka 9,94 a, do kapitalnego remontu, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15867)

• Walce, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Zdzieszowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 5.3 a, do remontu, 385 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15818)

• Odrowąż, dom jednorodzinny, 120 m², działka 12 a, do remontu, 410 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15944)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7.8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12.5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl,tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

eprasa.pl 85f2c21f63

Piłka nożna – sparingi

Hat-trick „Wacka” w derbach

Wysokim zwycięstwem MKS-u Gogolin zakończył się sparingowy pojedynek z krapkowicką Unią. Trzy z czterech bramek strzelonych krapkowiczanom zdobył Sebastian Wacław.

Sebastian Wacław (z lewej) strzelił Unii trzy bramki.

Popularny „Wacek” strzelanie rozpoczął w 20.minucie, a przed przerwą podwyższył jeszcze na 2-0 pokonując golkipera Unii z najbliższej odległości. Gospodarze mieli sporą przewagę dokumentując ją kolejnymi trafieniami w drugiej odsłonie. Gola numer trzy gogolinianie zdobyli po indywidualnej akcji prawą stroną boiska Michała Zielińskiego, który dograł futbolówkę na 11.metr, a tam z woleja do siatki kropnął Tymoteusz Mizielski. Kilka minut później, po faulu na Michale Orłowskim arbiter podyktował dla miejscowych jedenastkę. Do piłki podszedł Wacław, ale ta po jego uderzeniu odbiła się od jednego, następnie od drugiego słupka i wpadła prosto do rąk bramkarza Unii.

Hat-trick i tak padł łupem pomocnika MKS-u w tym meczu, bo niedługo potem już z akcji trafił na 4-0. Dla Unii najlepszą okazję w tym meczu zaprzepaścił Breno, który z kilku metrów fatalnie spudłował. – Coś mogłem do tego hat-tricka jeszcze dołożyć, ale i tak cieszy końcowy wynik i to, że kolejny mecz zagraliśmy „na zero z tyłu”. Co do karnego, to następnym razem postaram się już trafić między słupki, a nie tak, by je obijać. Nie pozwoliliśmy Unii na wiele w tym spotkaniu, a po stracie piłki potrafiliśmy ją odebrać szybko i skutecznie – podsumował bohater sobotniej „gierki”, Sebastian Wacław.

W następnych próbach sparingowych MKS Gogolin, we wtorek 4 lutego podejmie Śląsk Reńską Wieś. Unia Krapkowice zagra natomiast w sobotę 8 lutego na wyjeździe z Piastem Opole.

Protokół:

MKS Gogolin - Unia Krapkowice 4-0 (2-0)

Bramki: Wacław 3, Mizielski

MKS Gogolin: Bikowski - Mrosek, Dyczek, Nowak, Sobota, Orłowski, Prefeta, Kapica, Matysek, Wacław, Mizielski oraz Stasch, Botta, Zieliński i 2 testowanych. **Trener:** Adam Sobek.

Unia Krapkowice: Bil – Moskal, Kiedrowski, Nowak, Vini, Kostka, Damrat, Breno, Wójcik, Siłakiewicz Martyniuk oraz Wesoły, Hajduk, Boruszek i Smolorz. **Trener:** Maciej Lisicki.

WYNIKI MECZÓW SPARINGOWYCH

MKS GOGOLIN – UNIA KRAPKOWICE 4-0

RUCH ZDZIESZOWICE – ORZEŁ ŹLINICE 4-0

WALCE – POLONIA KARŁOWICE 0-1

KADŁUB – VICTORIA ŻYROWA 4-2

RACŁAWICZKI – RASZOWA 3-4

MKS GOGOLIN (juniorzy) – OTMĘT KRAPKOWICE 2-0

(raul)

Badminton

Złoto razy trzy

W Głubczycach odbył się krajowy turniej badmintona przeznaczony dla urodzonych w 2007 roku i młodszych. W imprezie udział wzięło blisko 180 zawodniczek i zawodników podzielonych na kilka kategorii wiekowych.

Na turnieju w Głubczycach Oliwia Szczerska trzykrotnie wchodziła na najwyższy stopień podium.

Bezkonkurencyjną w trzech konkurencjach kategorii do lat 13 okazała się Oliwia Szczerska z klubu MMKS Kędzierzyn-Koźle. Krapkowiczanka najpierw okazała się najlepsza w grze pojedynczej, by później nie dać szans rywalkom w deblu grając w parze z Alicją Michalską (Start Smólnik). Nie było mocnych na nią także w grze mieszanej, w której grała u boku z Kordianem Krawcem z klubu Technik Głubczyce. Trzy złote medale na imprezie rangi krajowej to początek, miejmy nadzieję niezwykle udanego roku w wykonaniu krapkowickiej badmintonistki.

(raul)

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualneburogogolin

eprasa.pl 85f2c21f63

Liga Futsalu Tygodnika Krapkowickiego

Wrócili na tron po ośmiu latach!

Grająca we wszystkich edycjach Hestia sięgnęła po Puchar Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego. W niezwykle zaciętym i dramatycznym finale „świeżo upieczony" mistrz pokonał 4-2 Filplast Głogówek. W meczu o 3.miejsce rewelacyjny tego dnia team Gruszki Bruk surowo obszedł się z Szew Budem gromiąc go 5-0.

Po wygranym „spacerku" w ćwierćfinale z Young Boysami wydawało się, że Hestia w półfinale równie łatwo upora się z Gruszką. Spece od bruku pokazali jednak, że nieprzypadkowo znaleźli się w czwórce najlepszych ekip 16.edycji imprezy i omal nie wyrzucili faworyta za burtę. Sensacyjne prowadzenie „brukarzom" przed przerwą dał Jakub Kapica, ale tuż przed syreną zapraszającą obydwa zespoły na przerwę, po kapitalnym kontrataku straty wyrównał Piotr Sobota. Tuż po wznowieniu gry Kapica znowu trafił do siatki Hestii, ale na półtorej minuty przed końcem spotkania na 2-2 trafił Damian Gajowy i o awansie zadecydować musiały rzuty karne. W nich górowało doświadczenie, a kluczową dla losów tego pojedynku interwencją popisał się Paweł Jeziorski otwierając tym samym swojej drużynie drzwi do wielkiego finału.

W drugiej „połówce", mający po grupowych zmaganiach komplet zwycięstw Szew Bud, do przerwy remisował bezbramkowo z Głogówkiem. W drugiej odsłonie dwukrotnie „za cyngiel" pociągnął Łukasz Bawoł i to głogówecki Filplast grał dalej.

Spotkanie, którego stawką był najniższy stopień podium według własnego scenariusza rozegrała Gruszka. W jej barwach pierwszoplanowe role odgrywał duet Kacper Kaczka/Natan Gruszka. Obaj zaliczyli w tym meczu po „dubleciku" spełniając tym samym marzenia kolegów z zespołu o brązowych medalach. Cegiełkę do wygranej dołożył jeszcze Kamil Staroń i skończyło się na pogromie Szew Budu aż 5-0.

Prawdziwą „wisienką na torcie" dla kibiców był pojedynek o najcenniejsze trofeum ligi. Broniący mistrzowskiego tytułu Filplast Głogówek (w poprzedniej edycji występował pod nazwą FC Łapanka – przyp.red.) podejmował Hestię, która ostatni raz podnosiła w górę najcenniejszy z pucharów dokładnie 8 lat temu, w cuglach wygrywając rozgrywki w ówczesnej 1. lidze wyprzedzając o osiem punktów Drink Team.

Sobotni, finałowy „rollercoaster" 16.edycji nabrał rozpędu za sprawą Damiana Gajowego, który dał upust szaleńczej radości już niespełna dwie minuty od rozpoczęcia spotkania. Niedługo potem gorąco było po drugiej stronie boiska, gdzie świetnie spisał się Błażej Bawoł wyrównując stan meczu. Tuż po przerwie sprytem w polu karnym błysnął jego tata Łukasz i Głogówek odskoczył na 2-1. Chwilę później „Bawołek" minimalnie chybił, a szybko wznowiona akcja Hestii przyniosła im wyrównanie. Między słupki futbolówkę skierował Jakub Mutke i mecz zaczął się niejako od początku. Jedni i drudzy nie kalkulowali wyczekując „jedenastek" stąd ręce pełne roboty mieli obaj bramkarze. Gdy zegar wskazywał minutę i trzy sekundy do końca meczu wzorcową akcję wyprowadziła Hestia, a w sytuacji sam na sam z bramkarzem po mistrzowsku sfinalizował ją Mateusz Prefeta. Kropkę nad „i" postawił Mutke i to jego drużyna mogła rezerwować wieczór na świętowanie mistrzowskiego tytułu.

Osiem lat czekali piłkarze krapkowickiej Hestii, by w górę unieść puchar za wygranie Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego.

Podczas uroczystego zakończenia 16.edycji imprezy organizatorzy wręczyli sporo nagród i wyróżnień. Zanim do tego doszło uczestnicy, zaproszeni goście i kibice minutą ciszy oraz brawami uczcili pamięć zmarłego Konrada Basska, wiceprezesa wydawcy Tygodnika Krapkowickiego, jednego z pomysłodawców Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego. Wśród indywidualnych wyróżnień bogate „łupy" przypadły w udziale graczom Hestii. Najlepszym zawodnikiem ligi okrzyknięto Jakuba Mutke, tytuł najlepszego bramkarza powędrował do Pawła Jeziorskiego, a królem strzelców został Dariusz Zapotoczny. Z ciekawszych nominacji warto też wspomnieć o zegarku i gratulacjach za tytuł „Dżentelmena Ligi" dla Martina Jaszkowica (Autolux) oraz upominku w postaci megafonu dla „Pozytywnie Zakręconej Drużyny", którą została Gruszka Bruk.

Tak cieszyli się brązowi medaliści 16.edycji ligi i zarazem „Pozytywnie Zakręcona Drużyna".

Ekipa Gruszki Bruk (czerwone koszulki) mocno „obiła" faworyzowany Szew Bud.

Łukasz Bawoł (z prawej) dał Filplastowi Głogówek awans do finału.

16.EDYCJA LIGI FUTSALU TYGODNIKA KRAPKOWICKIEGO

ĆWIERĆFINAŁ

HESTIA – FC YOUNG BOYS 8-1

PÓŁFINAŁY

GRUSZKA BRUK - HESTIA 2-2 karne: 1-2

FILPLAST GŁOGÓWEK – SZEW BUD 2-0

MECZ O 3.MIEJSCE

GRUSZKA BRUK – SZEW BUD 5-0

FINAŁ

HESTIA – FILPLAST GŁOGÓWEK 4-2

(raul)

Organizator: Fair Play
Partnerzy: Gogolin Nowe perspektywy; Gmina Walce; Powiat Krapkowicki; Gmina Krapkowice; Górażdże Fundacja; Columbex; OZPN Opolska piłka
Patronat medialny: Tygodnik Krapkowicki; Radio Park
Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie".

eprasa.pl 85f2c21f63

TWOJE BIURO PODRÓŻY JAWA TOUR
Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028
- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

TBP JAWA TOUR poleca:
OBÓZ MŁODZIEŻOWY (14 - 18 lat)

„CZTERY STOLICE"
Budapeszt - Bratysława - Wiedeń - Praga

Termin: 11 - 17 sierpnia 2025r.
Organizator: ALMATUR OPOLE
Pilot: Wawrzyniec Jasiński
Cena regularna: 3 399 zł/os
FIRST MOMENT do 31.01. - 2 899 zł/os !!!!

W programie m.in.: Park Wodny w Budapeszcie, zabawa na Praterze w Wiedniu, rejs statkiem po Wełtawie w Pradze i wiele innych atrakcji.

Szczegóły w TBP JAWA TOUR w Gogolinie lub na www.almatur.pl
Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028. Bezpłatny parking za biurem.

KAŻDA POMOC MA SWĄ MOC

Podaruj Paulinie swoje 1,5% podatku na dalsze leczenie i rehabilitację

Paulina jest dzieckiem autystycznym, choruje na padaczkę lekooporną, spowodowaną silnie zaawansowanym stwardnieniem hipokampów. Wymaga stałej i intensywnej rehabilitacji oraz terapii poznawczych ze względu na znaczne opóźnienie rozwoju psychoruchowego.

http://dzieciom.pl/podopieczni/13255

Przekaż swoje 1,5% podatku na podopiecznego, w formularzu PIT
wpisz numer KRS: 0000037904
W rubryce „informacje uzupełniające "- cel szczegółowy 1,5% podaj:
13255 Liniewska Paulina Marta
Szanowni Darczyńcy, prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „wyrażam zgodę"
Możesz pomóc przekazując darowiznę na subkonto podopiecznego w Fundacji. Wpłaty prosimy kierować na konto, podając poniższe dane:
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą" Alior Bank S.A., nr rachunku:
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
tytułem: 13255 Liniewska Paulina Marta
darowizna na pomoc i ochronę zdrowia
Podarujmy Paulince szansę

Oferta obejmuje sklepy:
ŹRÓDEŁKO
Krapkowice, ul.Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30
euro sklep
Moszna ul. Wiejska
Racławiczki ul. Plebiscytowa 2
Oferta ważna: 04.02. - 17.02.2025
1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

RAFFAELLO 150G
NA WALENTYNKI
14,99 ZŁ/SZT

MK CAFE PREMIUM VAC 500G
23,99 ZŁ/SZT

ZLATY CESKY LEZAK 0,50L BUTELKA BEZZWROTNA
TYLKO W ŹRÓDEŁKU!
3,39 ZŁ/SZT PRZY ZAKUPIE 3 SZT

ZLATY BAZANT 0,50L P
TYLKO W ŹRÓDEŁKU
4,49 ZŁ/SZT PRZY ZAKUPIE 4 SZT

VIFON ZUPKI BŁYSKAWICZNE MIX SMAKÓW 70G
1,99 ZŁ/SZT PRZY ZAKUPIE 2 SZT

MK CAFE INSTANT GOLD ROZPUSZCZALNA 150G
12,99 ZŁ/SZT

LITOVEL PREMIUM 0,50L 12°
3,69 ZŁ/SZT PRZY ZAKUPIE 5 SZT

eprasa.pl 85f2c21f63